

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyj i Administracyj ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmana 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyj nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmana 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 26 sierpnia b. r. nadać najmłodszej notaryuszowi we Lwowie Wiktorowi Krokowskiemu w uznaniu jego wieloletniej bardzo wydajnej działalności w charakterze przełożonego gminy w Mościskach krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister handlu zamianował technicznego adjunkta c. k. normalnej komisji cechowniczej Władysława Opolskiego komisarzem tejże komisji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 września.

Rozpoczął się okres wielkich manewrów wojskowych. Stanowią one we wszystkich państwach zakończenie wykształcenia wojennego siły zbrojnej w bieżącym roku wojskowym. W tym celu, gdy rolnik pokonczy najpilniejsze roboty w polu, gdy plony są już zebrane i zwiezione, — wyruszają oddziały wojskowe, aby żołnierze i ich dowódcy w praktycznej szkole marszów, poruszeń, i sytuacji, zupełnie ruchom wojennym odpowiadających, mogli złożyć dowody swej dzielności bojowej, uzupełnić praktycznie swą fachową wiedzę, wyćwiczyć i zaprawić się na wypadek rzeczywistej potrzeby.

Podobnie, jak we wszystkich ościennych państwach, manewry takie odbywają się obecnie także i w Austro-Węgrzech. Obok

zas t. zw. manewrów korpusowych, t. j. gdzie przeciw sobie działają dywizje wojsk liniowych lub obrony krajowej w granicach każdego z korpusów z osobna, tudzież obok większych ćwiczeń kawalerzyckich w naszym kraju, — główne manewry, w obecności Naczelnego Wodza, Jego Ces. Mości, odbywają się w tym roku na Węgrzech. Mianowicie w dniu 2 b. m. rozpoczęły się manewry dwóch korpusów w okolicy Buzias, na Węgrzech południowych i potrwały do 7 b. m.; następnie zaś w czasie od 12 do 15 b. m. odbędą się również w obecności Najjaśniejszego Pana wielkie manewry w okolicy Lewoczy na Spiżu, w których wezmą udział: korpus koszycki (VI.) oraz część korpusów: krakowskiego (I.) i preszburzkiego (V.). — Ćwiczenia te prowadzone są zupełnie na wzór rzeczywistej wojny; dowódcy mają wytknięte sobie pewne zadanie i w chwili rozpoczęcia ćwiczeń wojska ich znajdują się w pewnych wyznaczonych sytuacjach — po za tem na poruszenia ich i na sposób rozwiązania przez nich zadania nikt nie oddziaływa; ruchy wojsk i wydane zarządzenia ocenian są następnie odrębnie komisją sędziów — zaopatrywanie zaś wojsk w amunicję i w żywność odbywa się również zupełnie w sposób przepisany na wypadek rzeczywistej wojny. Naczelnictwo manewrów sprawuje i tym razem, podobnie jak w ostatnich trzech latach, — bezpośrednio pod Najwyższymi rozkazami Najjaśniejszego Pana — szef sztabu generalnego generała barona Becka.

Terenem tegorocznych manewrów na Węgrzech południowych, jest okolica nad średnim biegiem rzeki Temes, na południe od Temeswaru, z miastem Buzias jako punktem środkowym. W najbliższej też okolicy Buzias przyjdzie do stanowczego starcia, między wychylającym się z gór siedmiogrodzkich korpusem 12 (komendant: gen. por. Emil Probst-Ohsdorff) a dążącym od południowego brzegu Dunaju na północ korpusem 7 (komendant gen. por. Rudolf Schwitzer-Bayerheim). Siły obu korpusów mniej więcej są równe: korpus siódmy ma 36 ba-

talionów piechoty, 12 szwadronów jazdy i 138 dział, — korpus dwunasty ma jazdę trochę silniejszą. Oba korpusy zaopatrzone są także w odpowiednie oddziały techniczne, oddziały bcyklistów, oraz oddziały, które do badania stanowisk nieprzyjaciela posługują się balonami.

W otoczeniu Najjaśniejszego Pana obecni są na manewrach: Ich ces. i król. Wysokości gen. por. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, pułkownik Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i generał kawalerji Najd. Arcyksiążę Józef, dalej P. Minister wojny, gen. kawalerji Krieghammer, węgierski minister obrony krajowej (Honwedów) br. Fejervary, inspektor artylerji gen. por. Kropatschek i generalny inspektor kawalerji gen. por. hr. Paar. Na manewrach znajdują się także *attachés* wojskowi: W. Brytanii, Włoch, Rosyi, Serbii, Japonii, Niemiec, Hiszpanii, Francji, Turcji, dwaj oficerowie ze związku armii szwajcarskiej oraz generał Markowie, szef król. serbskiego sztabu generalnego i major Panovic, adjutant przyboczny króla Serbii, którzy przybyli, aby z polecenia swego władcy powitać Najjaśniejszego Pana na bliskim granicy serbskiej terenie manewrów.

Manewry rozpoczęły się wśród przepysznej pogody w piątek rano posuwaniem się naprzód przeciwnych sobie oddziałów, poczem wczorajszego dnia, w sobotę, przyszło do starcia między znaczącymi oddziałami kawalerji w pobliżu miejscowości Temes-Vukovar. Najjaśniejszy Pan przypatrywał się wszystkim fazom ataku kawalerzyckiego, a około południa powrócił do Buzias, witany wszędzie z zapalem przez ludność.

Dzień wczorajszy, jako dzień świąteczny, był dniem wypoczynku. Najjaśniejszy Pan był na Mszy sw. w miejscowym kościele w Buzias, poczem oglądał miejscowość. Następnie odbył się obiad dworski, wieczorem była serenada i korowód z pochodniami, w którym wzięło udział około 10.000 ludzi.

Dzisiaj odbywają się manewry w dalszym ciągu i oczekiwane są starcia między właściwymi siłami obu stron.

Zarządzenia antipolskie w Prusach.

W zeszytach wrześniowych *Preuss. Jahrbücher* krytykuje ostro profesor Delbrück najnowsze środki i dążności w celu podniesienia i pielęgnowania niemieckości w prowincjach wschodnich. Z projektowanego założenia wielkiej biblioteki prowincjonalnej nie spodziewa się korzyści dla niemieckości. „Wkrótce — pisze on — biblioteka imienia cesarza Wilhelma w Poznaniu będzie najlepszą i najzupełniejszą biblioteką literatury polskiej w Prusach. Nie uważam tego bynajmniej za nieszczęście... Niejasną mi tylko rzeczą, jak mogło tak wielu, którzy podpisali odezwę do celu założenia biblioteki, ludzi się co do tego, że przez nią popierać się będzie niemieczyznę“. Uderza także Delbrück na projekty germanizacyjne p. Hansemanna i wnosi z nich, że hakatyzm znajduje się w stanie wielkiej bezradności. Uczony pruski oświadcza dalej, że Towarzystwo „HKT“ więcej Niemcom przyniosło szkody, niż realnego pożytku, gdyż po za granicami Prus powołują się: Rosyanie, Madziarzy i Czesi na traktowanie Polaków w Prusach, aby niem zasłonić prześladowanie Niemców.

Nieprzyjazny Polakom *Berliner Tageblatt*, omawiając nowe środki do poparcia niemieckości w Poznańskim, zwraca uwagę na nędzę klas robotniczych i sądzi, że testosunki wymagają przedewszystkiem naprawy. Zamiast używać funduszy na wykupywanie posiadłości Polaków i sztuczne podnoszenie wartości gruntu, korzystniejszej i konserwatywnej byłoby, zdaniem rzeczonoego pisma, gdyby rząd zajął się polepszeniem pomieszczeń robotniczych. Budowanie bibliotek i domów towarzyskich, popieranie teatrów i innych usiowań artystycznych nie jest na czasie w prowincji, w której elementarne potrzeby ludności nie są jeszcze spełnione. — Nowy gmach, projektowany dla prowincji poznańskiej, należy rozpocząć od socjalnego fun-

101)

TYRAN I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XV.

(Ciąg dalszy).

Ale do Rzymu szły skargi niezadowolonych książąt, wzywając pomocy papieża przeciw królowi. Gdyby się Grzegorz połączył z rokoszanami, gdyby jego powaga zachęciła ich niesforność do powszechnego buntu, mógłby się tron znów zachwiać, jak chwiał się już niejednokrotnie.

Rozumiał to Henryk i dlatego nie przyjął rady Godfrieda lotaryńskiego, jakkolwiek odpowiadała ona najlepiej jego dumie królewskiej. Nieprzyjaciela Grzegorza nazywali go chwiejnym, a on był tylko ostrożniejszym. Zmienny los, który rzucił nim po wzburzonej fali życia, jak okrętem bez żagla i masztu, nauczył się już niejednokrotnie.

— Daj mi cnotę cierpliwości, Sędzio Najwyższy, których mnie postać na ziemię, abym był Twoim mieczem, Twoim świeckim namiestnikiem — modlił się gorąco.

XVI.

Wiadomość o upokorzeniu Sasów szybowała na skrzydłach trwogi nad ziemiami

rzeszy, a gdzie potrafiła o zamek możnego pana, tam milkły śpiewy, pierchały śmiechy, rwały się biesiady.

Król zdeptał saskich wielmożów, ukarał ich okrutnie, osadził w wieżach swoich przyjaciół. Tyran, gwałciciel swobody! — szepłano zeicha, oglądając się ostrożnie dookoła, ażali nie podsłuchuje jaki szpieg Ulryka z Godesheimu. — Teraz zabierze się do nas, zmusi nas do uszanowania prawa...

Jednolite prawo, obowiązujące wszystkich poddanych rzeszy, było od dawien dawna obrzydliwością dla plemion germańskich. Natury nieokiełznane, nie znoszące do tego stopnia żadnego hamulca, iż nienawidziły ciasnych murów miejskich, aby nie podlegać nadzorowi burgrabiego, miały wstręt do stosunków uregulowanych. Jak orłowie gniewdzili się rycerze na urwiskach skał, jak dziki i jelenie kryli się wolni kmiecie w borach i kniejach, a mieliby się poddać jednej woli, mieliby tworzyć społeczność uporządkowaną? Stare tradycje pogańskie nie wygasły jeszcze w ochrzczonych ludach środkowej i zachodniej Europy.

Jedyni Frankowie, wysmagani dobrze biczem rzymskim, cenili się jednoci. Ale genialny naród Franków stanowił zaledwie dziesiątą część całej rzeszy.

W Szwabii i Bawarii, w Karyntyi i Burgundyi, w Saksonii i Turynii powstał ruch niezwykły.

Kto miał na sumieniu jaki występki przeciw koronie, spieszył do mocniejszego po radę. Co robić w nowym położeniu, jak zachować się wobec urzędników królewskich?...

Wszystkie drogi rozbrzmiały szczykiem oręża, wszystkie większe zamki zaroily się, przepelnione gośćmi zbrojnymi.

Długa małoletność Henryka, następnie jego młodość hulaszca, w końcu wojna z Sasami osłabiły moc prawa. Panowie, oddaleni od rezydencji królewskich, zapominali powoli o obowiązkach wassalów, rządząc się w lennachs koronnych, jak we własnym, po przodkach odziedziczonym majątku. Ten i ów marzył o udzielnosci, udawał księcia, troszczył się bardzo mało o naczelnego senjora rzeczy. Rycerstwo, korzystając z kłopotów korony, nasładowało możnowładców.

Nagle miał się ten bezrząd skończyć, bo w trop za wieścią o pogromie Sasów szli gońce królewscy z rozkazami do palatynów i hrabiów okręgu. Tu i owdzie powiesił już odważniejszy urzędnik zbója pochodzenia szlacheckiego.

Wiele padł strach na zamki.... Wracają czasy Henryka III. — podawano sobie z ust do ust — tyrania króla zagraża złotej wolności rycerskiej!...

A u stóp warowni szlacheckich rozłożone miasta i sioła cieszyły się tryumfem Henryka. Wszakże była korona ich jedynym puklerzem przeciw gwałtom rycerstwa. Gdyby ich nie broniła groźba, wisząca nad zamkami w postaci sądu królewskiego, pastwiłaby się nad nimi zbrojna cheiwość i swawola bez litości. Tron miał zawsze dla słabych i ubogich usmiech łaskawy i wyrok sprawiedliwy.

Kiedy się miasta i sioła radowały, oglądali się panowie za silnem oparciem. Kogoś trzeba przeciwstawić Henrykowi, aby go młoda sprężystość nie uniosła zbyt daleko. Gdyby Otton z Nordheimu był dzierzył jeszcze w mężnej prawicy wojewódzka chorągiew Bawarii, zgromadziliby się wszyscy niezadowoleni dokoła niego. Jego powaga i doświadczenie utrzymywałyby na wodzy zemstę króla. Ale Otton był jęczem.

zy procesu należałoby wydać rozkaz mobilizacji armii, gdyż rewizja doprowadziłaby do odkryć, które wywołałyby wojnę. *Temps* uważa również pokój międzynarodowy za zagrożony i wskazuje na utworzenie w Niemczech 43 nowych batalionów.

Pismo *Droits de l'homme* utrzymuje, że wszystkie najtajniejsze dokumenty w sprawie Dreyfusa są zwykłymi fałszywkami. Między innymi znajdują się wśród tych dokumentów sfalszowany list cesarza Wilhelma, w którym cesarz miał się wyrażać o Dreyfusi, jako o szpiegu. Dalej są fałszywkami znajdujące się w tajnym archiwum wojskowym fotografie dwóch listów cesarza Wilhelma, pisanych rzekomo wprost do Dreyfusa.

Sztab generalny twierdzi, że listy te zostały skradzione z biurka cesarza Wilhelma i odfotografowane. W przeciwieństwie do tego twierdzi poważsze pismo, że listy te przez zręcznych mistyfikatorów zostały w Brukseli sfabrykowane i sztabowi generalnemu za wielkie pieniądze sprzedane, chociaż, jak podnosi dzienniki, sztab generalny łatwo mógł być się domyśleć, że cesarz Wilhelm ma co innego do roboty, aniżeli korespondować z Dreyfusem!

Także raporty policyjne z roku 1894 w tej sprawie mają być fałszywe. Raportów tych dostarczył jakiś tajny agent, którego nazwiska wcale nie wymieniono. Tylko Paty de Clam ręczył za ich autentyczność. *Petite République* żąda, ażeby owego agenta natychmiast wysłędzić.

W *Siecle* twierdzi Rainach, że Henry sfalszował dokumenta, ażeby oszukać generała Billota, który mając w Izbie odpowiedzialności za interpelacje, kazał sobie przedłożyć wszystkie dowody. Fałszywy dokument włożył Henry niepostrzeżenie do teki. Rainach z całą stanowczością twierdzi, że wspólnikiem fałszerstwa był Paty de Clam.

Przeważna część dzienników wyraża zadowolenie z ustąpienia Cavaignaca. Niektóre korzystając z chwili, starają się go zdekredytować i przypisują mu, że występując przeciw rewizji procesu, pragnie ocalić swego kuzyna Paty de Clam oraz, że przy pomocy antisemitów chce uzyskać prezdyenturę rzeczywistopolitej.

W *Petit Journal* zamieścił Judet artykuł, w którym co do zbrodni rzekomo przez ojca Zoli popełnionej, podaje jako niezbity fakt, że relacja, na której to podejrzenie się oparło, odnosiła się do innego oficera, a nie do Zoli, a tylko przy przepisywaniu aktu zamiast nazwiska owego oficera, umieszczono nazwisko ojca Zoli.

Paryski trybunał kasacyjny odrzucił protest Picquarta przeciw uchwałom Izby oskarżającej, która odrzuciła jego skargę, wniesioną na Esterhazego. Trybunał kasacyjny za twierdził natomiast drugi protest przeciw uchwałom Izby oskarżającej, która uznała, że sędzia śledczy Bertulus nie jest kompetentny w sprawie skargi, wniesionej przez Picquarta przeciw pułkownikowi Paty de Clam. — Z tego drugiego orzeczenia nie wynika jednak sądowe ściganie Paty de Clama, gdyż jest on oskarżony, jako wspólnik Esterhazego, a przeciw Esterhazemu, w skutek pierwszej uchwały trybunału kasacyjnego, nie może być prowadzona rozprawa sądowa. Innymi słowy: skarga Picquarta odrzucona a śledztwo w sprawie Esterhazego umorzona. Z drugiej strony donoszą, że podobno Picquart ma być dziś wypuszczony z więzienia.

Generał Boisdeffre oświadczył, iż na razie nie przyjmie żadnego dowództwa, ponieważ jest chory. Nowy szef sztabu generalnego, Renouard, zamierza podobno zupełnie zreformować stosunki w sztabie i usunąć znaczną część jego dotychczasowych funkcyjonaryusz.

W Paryżu oficjalnie zaprzeczają pogłosce o dymisji gen. Pellieux. Rzeczoznawca w procesie Zoli, Paweł Mayer, posłał generałowi temu swą kartę wizytową z dopiskiem z powodu sprawy Henry'ego: „Serdeczne współczucie“. Pellieux odpowiedział niezwłocznie: „Dziękuję za pańską pełną delikatności i inteligencji manifestację. Nie triumfuję pan jednak przedwcześnie. Polała się krew, i panu sprawa to przyjemność w niej się pławić. Nędzny jednak klient pana nie jest jeszcze bynajmniej uratowany.“

Senator Trarieux wysłał do ministra kolonii pismo, aby w obec najnowszych odkryć i prawdopodobnej rewizji procesu zgłodzono Dreyfusowi pobyt na Czarciej wyspie. — W ostatnich czasach zabroniono Dreyfusowi widoku na morze, przez wybudowanie naokoło jego mieszkania wysokiego muru.

Pogrzeb Henry'ego odbył się wczoraj przed południem. Na życzenie wdowy przewieziono zwłoki do Paguy sur Marne. Przy wprowadzeniu zwłok z murów więzienia Mont Valerien, na podstawie przypuszczenia, iż Henry odebrał sobie życie w chwili szaleństwa, za zezwoleniem władz duchownych pobłogosławiono je w obecności wielu oficerów z ministerstwa wojny. Na cmentarzu jednak w Paguy uroczystość pogrzebowa od-

była się bez honorów wojskowych, a biskup z Chalons odmówił udziału duchowieństwa. Żołobny rydwan, przed którym kroczyła orkiestra, otoczony był przez członków straży pożarnej; i tutaj przybyło wielu oficerów sztabu generalnego, a na cmentarzu wygłosił patryotyczną przemowę mer miasta.

Rzymska *Tribuna* zaprzecza stanowczo, jakoby b. włoski *attaché* wojskowy w Paryżu Panizzardi miał zamiar wystąpić z rewelacjami w sprawie Dreyfusa.

KRONIKA

Lwów, 5 września.

Kalendarz Jubileuszowy.

5 Września.

Rok 1860. Dzień narodzin Najd. Arcyksięcia Karola Stefana Eugeniusza Wiktora, c. k. kontradmirała, najmłodszego Syna Ich Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ferdynanda i Arcyksiężnej Elżbiety.

Rok 1869. Dzień narodzin Najd. Arcyksiężniczki Karoliny Maryi Immakulaty, Córki Ich Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Salvatora i Jego Małżonki Maryi Immakulaty Klementyny, Księżniczki sycylijskiej.

Rok 1880. Pobyt Najj. Pana w Galicji.

Rok 1883. Na tem samym miejscu, gdzie przed 25 laty otrzymał Chrzt św. Najd. Następca Tronu Arcyksiężę Rudolf, udzielono tegoż Sakramentu jedyniej Córce Jego. Przy uroczystym tym akcie była obecna królowa Belgów. Najj. Pani spełniała obowiązki Matki chrzestnej a nowonarodzona Arcyksiężniczka otrzymała imiona: Elżbieta Marya Henryka Stefania Gizela.

Rok 1891. Najj. Pan bawi na manewrach w Schwarzenau w towarzystwie Wilhelma II, cesarza niemieckiego i Alberta, króla saskiego.

Rok 1896. Najj. Pan bawi na manewrach w Galicji i wyjeżdża o godzinie pół do 8 rano z Chłopów w towarzystwie całej świty na końcowe manewry w okolicy Chiszewic. Ludność licząca zebrana witała Monarchę, jak zawsze, z zapalem.

Wystawa Jubileuszowa ogrodnicza i pszczelnicza we Lwowie budzi coraz to szersze zainteresowanie. Początkowo zajęty pod wystawę pałac sztuki na placu powystawowym okazał się zamyślony, a to z powodu licznych zgłoszeń wystawców, tak, że musiano zająć i halę muzyczną wraz z placem przyległym. Wiele też ludzi chętnych i popierających cele wystawy nadsyła dary honorowe, a między pierwszymi, którzy nawet drogooceniami darami zrobili dobry początek, są pp.: bar. Brückmann z Manasterzec i Filarski Władysław z Przemysła.

Komitet wykonawczy, którego siedzibą jest muzeum botaniczne w gmachu c. k. Uniwersytetu, uprasza wszystkich interesowanych o jak najrychlejsze zgłaszanie deklaracji wzięcia udziału w wystawie. Deklaracje te należy nadsyłać tylko do komitetu.

W pierwszych dniach wystawy odbędzie się zjazd miłośników ogrodnictwa i pszczelnictwa, połączony z kongresem pomologicznym i walnem zgromadzeniem członków zjednoczonego galicyjskiego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa, o czem bliższe szczegóły podadają wkrótce dzienniki. Komitet uprasza jednak już teraz o zgłaszanie tematów na odczyty podczas zjazdu.

Obywatelstwo honorowe. Rada miejska król. m. Żółkwi nadała J.E. ks. Arcybiskupowi Isakowiczowi na posiadzeniu z dnia 25 z. m. jednogłośnie obywatelstwo honorowe.

Z „Lutni“. Próba chóru męskiego z kantaty, która będzie odspiewana podczas uroczystości jubileuszu ks. Arcybiskupa Isakowicza dnia 8 b. m., odbędzie się we wtorek, dnia 6 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w lokalu „Lutni“.

Towarzystwo Iżwiarskie. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków lwowskiego Towarzystwa Iżwiarskiego odbędzie się w piątek 16 b. m. w sali Kasyna miejskiego o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym „Zmiana statutów“.

Projekt nowego statutu, wyłożony od dnia dzisiejszego, jest do przejścia dla pp. członków w kancelarii wydziału na stawach Paniańskich.

P. Marya Niedzielska, znana zaszczytnie nauczycielka języka włoskiego, powróciła z wakacji letnich i udziela lekcji w hotelu Francuskim II piętro nr. 44.

C. k. Akademia rolnicza w Wiedniu, dla kształcących się w rolnictwie i leśnictwie, ogłosiła właśnie program na rok szkolny 1898/9. Według tego programu udzielać będzie

w półroczu zimowym nauk: 18 profesorów, 19 docentów i 3 nauczycieli.

Studia w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu trwają lat 3. Opłata szkolna za jedno półroczcie wynosi 25 zł. Niezamożni mogą być od tej opłaty uwolnieni. Dla niezamożnych są też stypendya i zapomogi z funduszy państwowych.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Będlewie, Bolesław Potocki, jeden z najzamożniejszych obywateli ziemskich w Księstwie Poznańskim, założyciel poznańskiego teatru narodowego i b. współwłaściciel banku „Kwilecki, Potocki i Spółka“ w Poznaniu. Zmarł przy schyłku życia utworzył dla dwóch swych synów dwie ordynacje, będlewską i dakowską, aby zabezpieczyć w ich rękę posiadanie ojczystej ziemi. Prócz tego wyposażył dwie córki, Helenę hr. Władysławową Miączyńską i Felicję hr. Maciejową Mielżyńską.

Zmarły należał do rządu najmniejszych obywateli ziemskich W. Ks. Poznańskiego. Urodził się dnia 1 grudnia 1829, jako najmłodszy syn Maksymiliana Józefa, właściciela dóbr będlewskich i Józefa z Wyszyńskich herbu Grabie. Z siostr jego wyszła s. p. Felicja za hr. Leona Mielżyńskiego z Pawłowic, a s. p. Emilia za Ludwika Kościelskiego, ojca pani Heleny Potworowskiej w Bożejewicach. Straciwszy obu braci starszych, Wiktora, którego zabił wojsko pruskie w r. 1848 i Eustachego, który utracił życie, sam się przypadkiem zastrzeliwszy na polowaniu, odziedziczył po rodzicach całą fortunę, t. j. dobrą Będlewskie i Wrzączyńskie, które umiejętną i skrzętną pracą znacznie powiększył, dokupując do nich z czasem obszerne majątki Wojnowicką i Dakowską. W Będlewie wznosił okazały pałac, otoczony parkiem z cieplarniami, zwierzyńcem, wodociągami i bogatą maszynarnią; we wszystkich swych majątkach zaprowadził wzorowe gospodarstwo i administrację tak świetną, że mogła służyć innym za przykład. To też przy schyłku życia utworzył, jak wspomniano, dla synów dwie ordynacje: będlewską i dakowską, aby zabezpieczyć w ich rękę posiadanie ojczystej ziemi. Nie szczydził też grosza na sprawę publiczną, o czem świadczy najwymowniej scena poznańska, którą zawsze troskliwą i hojną otaczał opieką, a która głównie jego ofiarnością był i istnienie swoje zawdzięcza. Był też akcyonaryuszem *Dziennika Poznańskiego* od pierwszej chwili zawiania spółki akcyjnej tego pisma. Dnia 6 maja 1889 otrzymał od Ojca św. tytuł hrabiego rzymskiego. Ks. Arcybiskup Florian Stablewski zaszczycił zmarłego w Będlewie swemi odwiedzinami w czasie jego choroby i starał się ułżyć jego cierpieniom słowem pociechy i błogosławieństwem swoim.

Nieostrożna jazda na bicyklu. Ludwik Stadnüller, syn restauratora, jadąc w sobotę ubiegłą prędko i nieostrożnie najechał w wylotu z ulicy Krasickich na ulicę Grodecką, na siedmiolletnią dziewczynkę niewiadomego nazwiska i powalił ją na ziemię, a koła bicyklu przeszły przez nią. Dziewczynka ta szczęśliwym trafem nie odniosła znacznych obrażeń na ciele, albowiem wstawszy, pobiegła do domu. Przeciw nieostrożnemu cykliście wdrożono postępowanie karne.

Dnia wczorajszego najechał Stanisław Zelechowski, zamieszkały przy ul. Kopernika 11, jadąc na bicyklu, za rogatką Gródecką, na Katarzynę Dempniak, zamieszkałą przy ul. Szepetyckiej, która wskutek tego na ziemię upadła i odniosła skaleczenie na twarzy.

Nieostrożna jazda końmi. Ilko Kuźma, woźnica u Wojciecha Barańskiego, krupiarza pod l. 9 przy ulicy Mącznej, jadąc dnia 3 b. m. o godzinie pół do 10 rano szybko i nieostrożnie ulicą Łyczakowską, najechał na Mateusza Butyńskiego, zwrotniczego przy tramwaju elektrycznym i potrafił go dyszłem. Postępowanie karne wdrożono.

Zagadkowa śmierć. Franciszka Skorupa, lat 27 licząca, zarobnicza, stauu wolnego, pod l. 16 przy ulicy Zamkowej zamieszkała, niosła dziś rano swego 2-miesięcznego syna Jana ulicą Słowackiego na rękach. Nagle dziecko dostało krwotoku i zmarło na rękach matki, nim zdołano mu pomocy lekarskiej udzielić. Przywołany lekarz miejski orzekł, że nie ma na dziecku żadnych znaków, wskazujących na śmierć gwałtowną, jednakże nie jest wykluczona okoliczność, że dziecko mogło dostać krwotoku wskutek silnego ściśnięcia rękami. Wobec tego odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej i zawiadomiono o wypadku c. k. Prokuratorę państwa.

Ks. Antoni Wiereński z Czerniwiec powołany został do Starej wsi, gdzie w kolegium OO. Jezuitów obejmie katedrę literatury.

Samobójstwo. W Krakowie odebrał sobie życie przez powieszenie się Jan Zaremba, właściciel kawiarni przy ul. Szpitalnej.

Nieszczęśliwy wypadek kolejowy. W sobotę rano w Krzeszowicach — jak donoszą dzienniki — za stacją kolejową, pociąg pospieszny, przychodzący z Trzebinia do Krzeszowic, najechał przechodząc tamtejszym torem kolejowym dwie dziewczyny, Maryę i Wiktorę Zajacównę. Obie siostry, z których pierwsza liczy lat 18 a druga 15, doznały ciężkiego obrażenia ciała; pociąg zламаł im nogi. — Zarządzono przewiezienie ich do Krakowa, Marya Zajacówny jednak w drodze do Krakowa zmarła, a Wiktorę przewieziona została z dworca kolejowego przez Tow. ratunkowe do szpi-

tala św. Łazarza, gdzie po amputacji obu nóg zmarła.

Wypadek w Alpach. Z Pontresina donoszą, że profesor dr. Nasse, asystent na klinice prof. Bergmanna w Berlinie, zginął na wycieczce w Alpy. Nasse, który znajdował się w towarzystwie kolegów i dwóch przewodników, przez urwanie się liny spadł do przypruszonyj śniegiem rozpadliny w lodowcu i znalazł śmierć wisząc na linie. Nasse liczył lat 37. Przed kilku dopiero miesiącami otrzymał tytuł profesora.

Pożar w Łodzi zniszczył wielką fabrykę chemikaliów Dawida Silbersteina, zrządzając szkodę na 60.000 rubli.

Wyrok śmierci wykonano w ubiegły wtorek w więzieniu gnieźnieńskim na robotniku Kamienieckim, skazanym na śmierć w kwietniu b. r. przez przysięgłych za morderstwo. Kat ściał mu głowę.

Teatr dla robotników. W Łodzi zaprowadzone pożyteczną nowość, mianowicie popołudniowe przedstawienia teatralne, przeznaczone specjalnie dla sfer robotniczych. Ubiegłej niedzieli odegrano „Majstra i czeladnika“, oraz „Dwóch głuchych“. Cenę biletów wstępu oznaczono na 10—30 kopiejek. Myśl podobnych przedstawień zasługuje szczerze na jak największe poparcie.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Stanisław Przybyszewski, literat, stale mieszkający za granicą i pisujący dotąd przeważnie po niemiecku, jeden z przywódców kierunku w literaturze, noszącego nazwę dekadentyzmu, przybył do Krakowa. P. Przybyszewski w ostatnich czasach począł pisać także po polsku.

Robert Zimmermann, jeden z najpoważniejszych pisarzy i myślicieli niemieckich obecnej chwili, prawdziwy weteran nauki, były profesor Uniwersytetu wiedeńskiego, umarł — jak już depesza doniosła — dnia 31 z. m. w Pradze czeskiej, licząc lat 74. Urodził on się w temże mieście dnia 2 listopada 1824. Estetyk ten, badacz sztuki, idealista, częstokroć wprost poeta, w młodości swojej poświęcał się namiętnie a wyłącznie studjom matematyki, fizyki i astronomii. Rozpoczął swój zawód jako asystent wiedeńskiego obserwatorium astronomicznego w r. 1847, a po dwóch latach „błądzenia po gwiazdach firmamentu“, habilitował się w r. 1849 na Uniwersytecie wiedeńskim jako docent filozofii. Piastował naprzód katedrę tego przedmiotu w Ołomuńcu i Pradze czeskiej, w r. 1861 objął ją na Uniwersytecie wiedeńskim i dźwierzł klubnie do r. 1895. Zasługi Zimmermanna, zarówno w dziedzinie ścisłych badań filozoficznych i estetycznych, jak popularyzowania pojęć czyścigo piękną i niepokalanej sztuki, są trwałe i powszechne.

Uroczystość Mickiewiczowska w Lozannie. Donosiliśmy już, że w Lozannie, gdzie Mickiewicz przed powołaniem go na profesora literatury słowiańskich do Collège de France w Paryżu był profesorem Uniwersytetu, odbędzie się także obchód Mickiewiczowski, połączony z wmurowaniem w Uniwersytecie tamtejszym tablicy pamiątkowej. Komitet Mickiewiczowski w Genewie zwrócił się w tej sprawie do departamentu c-swiatly publicznej kantonu Vaud i do Uniwersytetu. Na podania, do władz tych wystosowane, następujące otrzymał odpowiedzi: Lozanna, 13 czerwca 1898. Departament oświaty publicznej i wyznań. Do p. Z. Miłkowskiego, przewodniczącego komitetu stulecia Adama Mickiewicza. Panie prezesie! Otrzymałmy cenny list wasz z 9 bieżącego miesiąca, dotyczący stulecia wielkiego poety narodowego polskiego, Adama Mickiewicza. Departament oświaty publicznej kantonu Vaud nie zapomina, że uczony ten świetnie w połowie bieżącego stulecia nauczał w Lozannie; to też uznaje on kroki, jakieście do Uniwersytetu poczynili. Jesteśmy zresztą przeświadczeni, że ten ostatni z radością przyjmie propozycję waszą i zainteresuje się obchodem stulecia znakomitego waszego ziomka w naszym skromnym Uniwersytecie. Dziękując wam za waszą życzliwą odezwę etc. etc. Szefer departamentu (podp.) *Ruches*. Lozanna, 23 lipca 1898. Uniwersytet lozański. Do p. Z. Miłkowskiego, prezesa komitetu stulecia Adama Mickiewicza. Panie prezesie! Pospieszam zawiadomić was, że, o czem nie mogliście wątpić, Uniwersytet lozański z rzeczywistą radością powita wspomnienie o waszym znakomitym ziomku, upamiętnione, jak nam łaskawie proponujecie, za pomocą umieszczenia odpowiedniej tablicy. Akademia, której Uniwersytet jest spadkobiercą, zawsze miała sobie za zaszczyt, że tego wielkiego męża, tego poeę, którego nazwisko jest tak powszechnie sławionem, do profesorów swych, choć tak krótko, zaliczył mogła. Szczęśliwym jest Uniwersytet, gdy przedstawia mu się sposobność przypominania widokiem skromnego pomnika faktu tak znacznego z przeszłości, będącej przeszłością jego. Zechciej pan, panie prezesie... etc. Rektor (podp.) *E. Combe*.

P. Wanda Radkiewicz, utalentowana artystka-spiewaczka operowa, zaangażowana została pod bardzo korzystnymi warunkami do teatru w Lublinie, gdzie wystąpi po raz pierwszy w dniu 20 b. m. w operze Verdi'ego „Aida” jako Amneris. Publiczność i krytyka miejscowa z wielkim zainteresowaniem oczekują tego występu, wobec rozgłosu i uznania, jakie artystka, rozporządzająca niezwykle pięknym i rozległym głosem altowym, pozyskała sobie w szerokich kręgach wiedeńskiego świata muzycznego oraz w czasie swych gościnnych występów na deskach teatru zimowego w Meranie. Podobno także dyrekcja Opery wiedeńskiej zwróciła uwagę intendy teatru nadwornych na wiele rokującej talent p. Radkiewicz, pragnąc ją pozyskać dla siebie. P. Radkiewicz zjednała sobie ogólny poklask również jako śpiewaczka koncertowa, zwłaszcza jako znakomita wykonawczyni pieśni Schumanna i Brahmsa; czyżby Lwów nie mógł usłyszeć jej przynajmniej w koncercie?

Mendel Gdański. Znaną nowellę Maryi Konopnickiej p. t.: „Mendel Gdański”, wydrukowała w udanym przekładzie niemieckim wychodząca w Pradze czeskiej *Politik*.

Z teatru. W dzisiejszym przedstawieniu „Kozła ofiarnego” w roli Borysa Nalesnikowa debiutować będzie p. Stradiot.

Jutro, we wtorek daną będzie znakomita komedia Józefa Blizńskiego „Rozbitki” z p. Żelazowskim w roli Strasza.

We środę wznowienie komedii „Odrzewaną miłość” Żegoty Krzywdzica.

We czwartek odbędzie się ostatnie przedstawienie w teatrze letnim, dane będą „Zbójcy” Fryderyka Schillera.

W sobotę w teatrze hr. Skarbka premiera „H. K. T.”, dramatu w 4 aktach przez Anonima, osnuty na obecnych stosunkach kulturkampfu w Księstwie Poznańskim.

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

W trzecim dniu rozprawy przed ławą przysięgłych w Sanoku, o morderstwo w Dydni popełnione, przesłuchano jako świadków: ks. Wolskiego, b. wikarego w Dydni, oraz Annę Kępcę, która bywała często na plebanii u ks. Biesiadzkiego. Świadek ten wie, że s. p. Stanisława miała wyjść za nauczyciela, który umarł.

Z płaszczem opowiadała dalej Kępcę, jak po katastrofie weszła do pokoju i zobaczyła księdza, leżącego we krwi. Zawezwała parobków; księdzę przeniesli na łóżko. „Księżę kanoniku, co ci się stało” — pytała, a ksiądz odchylając koszulę i wskazując ranę na piersi, miał odezwać się: „Winiarski mnie zabił”.

Dalszy świadek Zofia Kucharska, lat 42, pocztmistrzyna w Dydni opowiada, że w maju r. 1894 wprowadziła się na starą plebanię na propozycję księdza Biesiadzkiego. Ksiądz narzekał na Stasię, że go nie słuchała, że niczem się nie zajmowała. Na wspomnienie o s. p. księdzu Biesiadzkim, świadek płacze.

Przewodniczący (aptyje): W jakich ksiądz był stosunkach finansowych?

Świadek: Zawsze w krytycznych, bo wychowywał i opiekował się rodziną. Sam ksiądz chodził w łatanych butach.

Kucharska opowiada o katastrofie z ks. Biesiadzkim, a w dalszym ciągu o staraniach nauczyciela Pocałuna o Stasię, jak ona po jego śmierci żalobę przywdziała i na ementarz na jego grób chodziła. Również była świadkiem starania Winiarskiego o Stanisławę.

Obróńca dr. Nebenzahl: Pani zeznała w śledztwie, że trafiało się podczas słabości księdza, że Stasia chodziła tam czasem nocować.

Świadek zaprzecza temu, jednak po odczytaniu jej zeznań w protokole złożonych oświadcza, że przypomina sobie i że rzeczywiście to powiedziała.

Po przesłuchaniu kilku świadków, których zeznania nie przedstawiły nowych szczegółów, przesłuchał trybunał jako świadka Maryana Krasickiego, c. k. wachmistrza żandarmeryi w Krzemiennej, Świadek podaje, że s. p. ks. proboszcz Biesiadzki był „dla każdego dobroczynnym”. A dalej, na zapytanie przewodniczącego, kiedy się dowiedział o morderstwie, opowiada świadek:

W niedzielę rano, jako że to była Wielkano, w ławce z ludem przed resurekcyjną śpiewałem nabożne śpiewy. Naraz wyszedł ksiądz Wolski i powiedział: „Resurekcyja będzie dziś spóźniona i smutna, bo „ksiądz kanonik Biesiadzki życie kończy”. Jak to lud posłyszał, powstała wielka panika, wszyscy jeden przez drugiego poczęli się ciskać do drzwi. Ja też poszedłem do księdza kanonika nieboszczyka Feliksa Biesiadzkiego i zobaczyłem go we krwi. Stałem oniemiały, a ksiądz kanonik nieboszczyk Biesiadzki rzekł do mnie: „Jestem słaby, proszę o tajemnicę, iżby nie było zgorzenia wśród ludu”. Wychodzę do drugiego pokoju, a tam Feliks Ruciński po ziemi się targa z rozpaczą. Więc ja zapytuje go: „Co panu się stało?” On na to odrzekł: „Ten łotr

Winiarski zamordował mi siostrę i wujka”. Poszedłem więc ją zobaczyć, a ona jeszcze tylko dyszała. Udałem się natychmiast na telegraf, aby dać znać komendzie powiatowej, że zbrodnia popełniona jest w Dydni. Sam też natychmiast udałem się w tropy. Po drodze zabrałem kolegę z Sanoka i około 1 stanęliśmy w Odrzechowcu. Z wielkimi ostrożnościami weszliśmy do folwarku i zastaliśmy p. Winiarskiego śpiącego. Ja chwyciłem go lewą ręką za jego rękę prawą i pytam go: „Panieś jest Winiarki?” — „Ja” — „Czyś pan jest wariat?” — „Nie” — „Czyś pan masz zmęczony umysł?” — „Nie” — „Czyś pan jest pijany?” — „Nie” — „Panieś jest sprawcą mordu ohydnyego swojej żony i księdza kanonika Biesiadzkiego?” — „Tak” — A potem on do mnie rzekł: „Pan masz obliwsze szczęście, żeś mnie zastał we śnie, inaczej żywym byś mnie pan nie znalazł!” Zachowawszy wszelkie środki ostrożności kazaliśmy jemu ucieść na krzesła i wdziać odzienie. Uczynił, jak chcieliśmy, a potem poprosił o szklankę wody. Ja najpierw sam się tej wody napiłem, iżby nie była zatruta, i dopiero podałem mu drugą szklankę. Pozwolił mi także napić się mu wina i zaprowadziłem do pokoju, gdzie było święcone, iżby zjadł szynki. Widząc bogactwo zastawy, rzekłem do niego: „Panieś opływał w dostatki, trzeba było tylko żyć, a pocóż pan po pełnił czyn tak ohydny? A on mi na to: „Staralem się, ale ks. kanonik popsuł mi życie małżeńskie”. Po załatwieniu formalności skuliśmy go, a potem rzekłem do niego: „Teraz panu ustawa pozwala pożegnać się ze swojemi dziećmi”. Winiarski żegnał się z nimi i okropnie płakał i wszystkie płakał.

Pojechaliśmy potem razem, a po drodze p. Winiarski rzekł: „Pozwólcie mi panowie, iżbym się pożegnał z panem nauczycielem i z ludem”. I wyszedł pan nauczyciel i podał mu bardzo ozębne rękę, potem p. Winiarski stanął na prost cerkwi, a dookoła ludu zeszło się wiele. Nawet po płotach i po dachach może z 800 ludzi. Wtedy p. Winiarski zawołał do nich głosem: „Ludzie kochani! żyjem tu z wami 7 lat! Teraz ja już jestem tylko zbrodniarz. Jeśli komu co złego zrobił — przebaccie!” Poprzecznie pożegnał się nawet z bydełkiem swoim w stajni, głaszcząc je wśród płaczu. Po drodze zapytywałem p. Winiarskiego, po co kłół żonę i księdza kanonika nieboszczyka Feliksa Biesiadzkiego, a on rzekł: „Iżby się żęczyli”.

Następnie podaje świadek, że o północy odstawił podsądnego do sądu w Sanoku.

W drodze pytał świadek Winiarskiego: gdzieś pan trafił księdza? Na to odebrał odpowiedź: „gdziem mógł i trafił. Ksiądz się kulil ciężko...”

W czwartym dniu rozprawy stanął jako świadek dr. Biesiadzki, lekarz, brat zamordowanego. Świadek z wielkiem, a naturalnem rozręwnieniem opowiadał o s. p. bracie, który całą rodzinę wspomagał i wspierał — był dla niej prawdziwym ojcem.

Przesłuchany następnie Feliks Jaroeki, żandarm z Zarszyna, podaje, że w czasie, kiedy żandarm Krasicki pisał w koszarach żandarmeryi w Zarszynie sprawozdanie o aresztowaniu Winiarskiego, aresztowany w rozmowie ze świadkiem rzekł, że nie chciał księdza zabić, tylko miał zamiar wyciąć kawał grzesznego ciała, zapieczetować i posłać Papieżowi. W tym celu zadał najpierw „mały cios” w piersi, a potem dalej ciało.

Następny świadek Roman Gołkowski, malarz pokojowy z zawodu, siedział dwa miesiące w więzieniu w jednej kaźni z Winiarskim. Winiarski opowiadał w kaźni, w „jakim stylu” morderstwo wykonał. Mówił, że księdzę uderzył w podbrzusze i nóż obrócił, ale żeby w piersi raził, nie mógł sobie przypomnieć. Potem wrócił do domu, aby życie sobie odebrać, ale kiedy zobaczył dzieci, chęć samobójstwa go opuściła.

Przewodn.: Jakie było zachowanie się jego w kaźni?

Gołkowski: Nadzwyczaj zmienne. To był dla mnie bardzo dobry i uczynny, to znowu wpadał bez powodu w gniew, traktował mnie i podejrywał jak „szpicla”.

Wielkiej wagi były zeznania następnego świadka, Kazimierza Winiarskiego, starszego brata Konstantego. Świadek, obecnie rządcą dóbr hr. Władysława Zamoyskiego w Zakopanem, podaje na zapytanie lekarzy rzeczoznawców, że rodzice mieli czternaścioro dzieci, z których kilkoro wczesnie pomarło.

Dr. Legeżyński (rzeczoznawca, lekarz ze Lwowa) zapytuje świadka: Jakie były powody śmierci tych, co pomarli?

Świadek W.: Jeden brat zmarł w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie, inny na *delirium tremens*, jedna siostra padła ofiarą udaru krwi do głowy, tak, że nawet utraciła wzrok przed śmiercią.

Dr. Zawadil (rzeczoznawca, lekarz ze Lwowa): A rodzice i krewni?

Świadek: Ojciec zmarł na raka w gardle, stryj z powodu wyrzutów na szyi.

Na zapytanie dr. Legeżyńskiego podaje świadek, że ojciec ich pił namiętnie czarną kawę.

Dr. Zawadil: Czy brat pański chorował kiedy? Jakie było jego usposobienie w młodości? Co oznacza bliźna na jego głowie?

Świadek: W młodości chorował wenerycznie. Jako młody chłopak miał liczne stosunki z kobietami.

W czwartym dniu rozprawy po południu przesłuchał trybunał p. Andrzeja Bugiera, sekretarza starostwa w Sanoku, który znał Winiarskiego jako przełożonego obszaru dworskiego i z tej styczności z nim wyrobił sobie o nim opinię, że jest człowiekiem porządnym.

Następnie na żądanie obrońcy, dr. Nebenzahla, sprowadzono płaszcz i chustkę, które żona Winiarskiego miała na sobie w chwili katastrofy. Na płaszczu widoczna jest dziura wielkości, odpowiadającej szerokości noża.

Na żądanie lekarzy zawieziono dalej jako świadka Jana Lorencę, zarządcę więzień w Sanoku, celem stwierdzenia, w jaki sposób zachowywał się w więzieniu śledczym.

Świadek podaje, że Winiarski dużo i namiętnie palił. Usposobienia był zmiennego, często kłął i gniewał się, innym razem bywał wesoły i pogodny. Niekiedy modlił się gorąco. Pewnego razu — opowiada świadek — była burza; oskarżony usiadł przy oknie zamysłony, wpatrzony w kłęby chmur czarnych, nagle odezwał się temi słowy: „Ej dyabły, dyabły, jakże ja byłym szczęśliwy, gdybym tak z wami mógł pohulać!” Lekarzom często skarżył się na ustawiczne bóle głowy w jednym i tem samym miejscu. Dwa razy głodził się, raz przez 4, drugi raz przez 5 dni. Świadek opowiada dalej, że znalazł raz ostry nóż u Winiarskiego, innym razem długi gwóźdź „bretnal”, który Winiarski miał znaleźć w czasie przechadzki. Winiarski spał bardzo źle i nieregularnie; bywały noce, w czasie których oka nie zmrugał. Na zapytanie obrońcy, stwierdza zarządcę, że Winiarski w tym czasie, kiedy się głodził, był bardzo osłabiony.

Podobne zupełne zeznania złożył klucznik Michał Ziomek.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków, poczem odczytano rozmaite pisma i dokumenta.

Na wieczornem posiedzeniu czwartego dnia rozprawy na posiedzeniu tajnem dawał opinię lekarze: dr. Krynicki i dr. Stangenhauz, którzy przeprowadzili obdukcję zwłok zamordowanych.

Co do Winiarskiej, zeznał dr. Krynicki, że otrzymała dwa pchnięcia, z których pierwsze, przebijające serce, było śmiertelne; co do księdza, to jak wiadomo, otrzymał pierwsze pchnięcie w pierś ze strony lewej ku prawej i to było stanowczo śmiertelne. Oprócz tego dostał ks. Biesiadzki pięć ran w podbrzusze. Podobne zeznania złożył także dr. Stangenhauz.

Po tych orzeczeniach odroczył trybunał dalszą rozprawę do niedzieli.

W niedzielę rano — jak donoszą telegraficznie — odczytano protokół badania Winiarskiego przez lekarzy sanockich doktorów: Drewnińskiego i Krynickiego. Nie odkryli oni w oskarżonym nic anormalnego.

Odczytano też opis choroby jednego z braci obwinionego, zmarłego w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie na rozmięczenie mózgu.

Nastąpiły orzeczenia znawców psychiatrów drów. Legiężyńskiego i Zawadila ze Lwowa. Znawcy orzekli, iż zdaniem ich, stan umysłowy oskarżonego budzi poważne wątpliwości, a to na podstawie zachowania się jego przed czynem, podczas zbrodni i po jej spełnieniu, dalej na zasadzie choroby, przebytej przez Winiarskiego w latach młodzieńszych.

Następnie zwrócili znawcy uwagę na to, że ojciec Winiarskiego był niezwykle popędliwym, jeden brat zmarł na *delirium tremens*, drugi na chorobę umysłową, trzeci zaś miewał konwulsye, a siostra zakończyła życie na udar mózgu, przy czym przed śmiercią utraciła wzrok. Stwierdzono też, iż obwiniony był wrażliwy na alkohole i cierpiął na bezsenność.

Wszystko są to znamiona wzbudzające podejrzenie, że zbrodnia dokonana została w stanie pewnego zachwiania poczuciałości w skutek zбочenia umysłowego.

Znawcy zażądali wobec tych danych podania Winiarskiego obserwacji lekarskiej.

Wobec tego postawił prokurator wniosek odroczenia rozprawy — i uczynienia zadość żądaniu lekarzy psychiatrów.

Trybunał po krótkiej naradzie przychylił się do tego żądania.

Rozprawa zatem została odroczone aż do ukończenia badania stanu umysłowego Konst. Winiarskiego.

(Rozruchy antysemityczne).

Kraków, 5 września.

(Telefoniczne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

Dzisiaj rozpoczęła się przed Trybunałem karnym rozprawa z powodu zaburzeń antysemitycznych w powiecie brzeskim przeciwko 45 oskarżonym. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 3 dni. Przewodniczy p. radca Ureel. Jako oskarżyciel publiczny występuje zastępca prokuratora p. Chwalibogowski.

Akt oskarżenia podaje następujące szczegóły: Wiśń o jarmarku w Zbyszycach, powiatu nowosądeckiego, gdzie d. 28 czerwca b. r. napadnięto na izraelitów, sprzedających towary i towary te bądź zniszczono, bądź skradzione, doszła do powiatu brzeskiego, gdzie rozszerzaniem jej wśród ludności tego powiatu zajmował się gorliwie Tomasz Kasprzycki, zamieszkały w Witowicach, powiatu sądeckiego.

Już d. 24 czerwca b. r. rano miał on przybyć do karczmy w Staszku i żądać od tamtejszego szynkarza Jakóba Volkmana trunksów i innych towarów, a gdy mu Volkman od-

rzekł, iż dziś towarów nie sprzedaje, miał Kasprzycki jakichś niewyszędzonych cyganów potajemnie do czegoś złego namawiać, mianowicie wyszedł na pole, wziął kamień, a cygan kij do ręki i poszli obaj tłum do drzwi Volkmana, grożąc mu, iż jeśli nie da im wódki, to drzwi rozbiją i sami sobie wezmą. Volkman miał zbiedz, cyganów odwołały cyganki, a wtedy Kasprzycki Tomasz, wzywając obecnych, by szli z nim do karczmy Herscha Weinstocka, ruszył naprzód. Tak opowiada przebieg tego zajścia napełniony świadek i współobwiniony Wojciech Nakielny, który przynajmniej, że wraz z Janem Pajorem podążył za Kasprzyckim. Po drodze zaszedł do kosarzy, w Kątach, których też namawiali, ażeby szli z nimi do Iwkowy rabować żydów. Gdy ci nie chcieli uleźć namowom, sprawcy wtargnęli do karczmy Herscha Weinstocka w Drokowie pustyni.

Tu Kasprzycki kazał dać wódki i chleba, następnie udając kupca, wyszedł z Weinstockiem na pole oglądać koniec do kupna. Chciał także kupować zboże i kaszę. Przybyłych następnie kosiarzy Kasprzycki raczył wódką, a wódki dostarczał Nakielny, bez opowiadania się szynkarzowi, wyjmując jedną flaszkę wódki za drugą z szynkwasu, tak samo zabierał papierosy, chleb z pieca, a gdy Weinstock z początku temu się opierał, Kasprzycki wywijając kijem, zmusił go do zaniechania dalszego oporu. Nie pytając, ile są za wypite trunki dłużni, sprawcy odeszli dalej, przyczem Kasprzycki namawiał swych towarzyszy, by odbili piwnicę, do której żyd schował swe ruchomości i wprost oświadczył, że zaraz rozpocznie rabunek, jeśli mu się Weinstock o zapłatę upomni.

Gdy opuścili karczmę Weinstocka, wtedy Kasprzycki rzucił hasło: „Chodźcie chłopcy do Iwkowy rabować żydów!” — i poszedł przedem. Po drodze, w skutek jego nawoływań i zachęcań, — kupiło się koło niego i jego towarzyszy coraz więcej mężczyzn i kobiet a nawet i dzieci. Cała ta gromada przybyła do Porąbki iwkwowskiej i rzuciła się na dom i sklep Mendla Głaubigera. W przeciągu krótkiego czasu napastnicy rozbili okno, potłukli sprzęty domowe i sklepowe, pokradli naczynia i towary, wyważyli drzwi spichlerza, wytoczyli baryłki z wódką pili ją, wlewali do garneków, a zniszczywszy i zabrawszy co się dało, wśród śpiewu i krzyku ruszyli na następną karczmę Dawida i Ryfki Głaubigerów. Tutaj ponowił się cały obraz opisanego co dopiero napadu.

Zład podążyli ku domowi Mendla i Alki Tengerów. Wiśń o napadzie na karczmę Mendla Głaubigera doszła ich dość wczesnie i zdołał jeszcze przed przybyciem napastników ukryć część swych ruchomości u miejscowych chrześcijan.

Trum sprawców jednak, zwiększony miejscowymi siłami, podążył ku domostwom dalszych izraelitów Abrahama Goldfinger'a, Jakóba Baumringa i Majera Wanderera. I tutaj wybito szyby w ich oknach, potłuczono sprzęty, skradziono towary. Komisya sądowa stwierdziła też w tych domach i sklepach obraz wielkiego spustoszenia. Poszkodowani podali wysokość szkody ponad kwotę 300 zł.

Śledztwo wykazało, że znaczny zastęp napastników nie zadowolili się niszczeniem ruchomości poszkodowanych, lecz że wielu z nich dopuściło się także kradzieży. W masie tej znajdowało się atoli wielu ludzi obcych z okolicznych wsi i powiatów — wielu jak zwykle włóczęgów, bez stałego miejsca zamieszkania, którzy korzystając z ogólnego zamieszania i popłochu, zdołali ująć z zagrabionem obcem mieniem ręk sprawiedliwości. Tem też należy tłumaczyć, że przy dokonanych bezpośrednio po powyższych zajściach rewizjach w domach kilkudziesięciu podejrzanych o udział, znaleziono ruchomości i towary poszkodowanych wartości zaledwie kilkudziesięciu złr. Nie ujmując przeto wiarygodności zeznaniom poszkodowanych — Prokuratorya państwa z powyższych powodów przyjmuje wysokość wyrządzonej im przez obwinionych szkody, wskutek kradzieży ich ruchomości, poniżej kwoty 300 zł.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpił trybunał do przesłuchania obwinionych.

Dzisiaj, w pierwszym dniu rozprawy, do godziny 1 w południe przesłuchano 7 obwinionych, którzy wszyscy wypierają się winy, składając wszystko na głównego obwinionego Kasprzyckiego. Zeznają oni, że Kasprzycki, zachęcając ich do rozruchu, przedstawiał się jako wysłannik socjalistów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konferencya kolejowa. W Wiedniu rozpoczęła się konferencya przedstawicieli kolei, w celu ułożenia taryfy dla nowej bezpośredniej komunikacji osobowej pomiędzy Moskwą a Petersburgiem, na Warszawę i Wiedeń, a klimatycznymi stacyami Włoch i południowej Francji. Nowa taryfa obowiązująca ma z wprowadzeniem zimowego rozkładu biegu pociągów.

Produkcya cukru. Wiedeńskie biuro statystyczne ogłasza wykazy statystyczne

produkcji cukru w Austrii, Niemczech i Francji. W kampanii 1897/98 wyprodukowano w Austrii 820.000 ton cukru, o 100.000 ton mniej, niż przed rokiem, wywieziono zaś z Austrii 490.000 ton, o 70.000 ton mniej, niż w kampanii zeszłorocznej. Niemcy w tym samym czasie wyprodukowały 1.840.000, Francja zaś 810.000 ton cukru.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-77 do 12-82, loco Ołomuniec 11-90 do 12-—, loco Berno-Wiedeń 11-95 do 12-05, na listopad loco Aussig 12-60 do 12-65, cukier w kostkach primi 37-37 1/2 do 37-50, secunda 37-12 1/2 do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-50 do 19-70. Nafta kaukaska tranzito Tryest 3-75 do 4-—, galicyjska przeżoczysta 18-50 do 19-—.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 września. Pszenica gotowa 8-30 do 8-50, pszenica gotowa nowa 7-30 do 7-60, żyto gotowe 6-30 do 7-60, żyto gotowe na termin 5-75 do 6-—, owies obrotowy gotowy 7-20 do 7-50, owies nowy lub na termin 5-75 do 6-20, jęczmień pastewny 5-— do 5-50, jęczmień brow. 6-— do 7-—, groch got. — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka 8-50 do 9-—, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-30 do 5-50, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 70-— do 98-—, rzepak 11-— do 11-25, groch pastewny — do —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17-— do 17-50, na termin 14-— do 14-50, warenty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 27go sierpnia do 2go września b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8-25 do 8-45, nowa 8-25 do 8-45, żyto stare 6-45 do 6-60, nowe — do —, jęczmień browarny 6-05 do 6-75, pastewny 5-10 do 5-40, owies 5-75 do 6-20, hreczka 8-50 do 9-—, kukurudza zeszłoroczna 5-15 do 5-40, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7-50 do 8-25, groch pastewny 5-75 do 6-25, fasols — do —, bobik 5-— do 5-25, wyka — do —, konieczyna czer. 32-— do 38-—, konieczyna biała 35-— do 45-—, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 10-50 do 11-—, letni — do —, nasienie lniane 8-50 do 8-75, soczewicza — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 125-— do 160-—, nafta zwykła 16-— do 17-— salona 19-— do 20-—, wszystko za 100 kilogram, spirytus 10.000 litr-procentowy, kotyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18-90 do 19-15

OSTATNIA POCZTA

P. Minister skarbu dr. Kaizl wyjechał w sobotę z Wiednia na kilka dni do Maribadu.

Według dzienników, poseł dr. Fuchs oświadczył gotowość objęcia na nowo prezydentury w Izbie posłów Rady państwa. Na stanowiskach wiceprezydentów prawdopodobnie pozostaną również pp. Lupul i Ferjanec, gdyż ani Czesi, ani Polacy nie chcą mieć swego przedstawiciela w prezydium.

Narodni Listy zapewniają, jakoby z poważnego źródła, iż nadechodząca sesja Rady państwa będzie bardzo krótka, ale dla prawnicy nader ważna. Będzie to istna próba ogniowa dla większości. Ten sam dziennik twierdzi, że w kołach parlamentarnych krąży ma pogłoska, iż nowa sesja Rady państwa będzie zajągoną Orędziem cesarskim.

Bohemia w artykule o zwołaniu Rady państwa notuje pogłoskę o projektowanych rzekomo rokowaniach z przywódcami stronnictwa i z góry zapewnia, że bez zniesienia rozporządzeń językowych rokowania żadnego wydać nie mogą rezultatu.

Polityki i Narodni Listy występują wobec tytuł bezowocnych prób stanowczo przeciwko wszelkim ewentualnym rokowaniom z obstrukcją.

Pesti Naplo zapewnia, że rząd węgierski nie zgodzi się na żadną zmianę w przedłożonych umowach. Co do sposobu wprowadzenia umowy w życie, zachować muszą Węgry rezerwę aż do skonstatowania bezsilności parlamentu austriackiego. Do d. 15

października sprawa się wyjaśni, a wtedy rząd węgierski wystąpi z projektami co do istotnego wprowadzenia umowy.

Dzisiaj zbiera się na sesję jesienną węgierska Izba dep. Już na dzisiejszym posiedzeniu zamierzają posłowie Franciszek Kossuth i Eoetvoes wnieść interpelacye w sprawie rokowań umówowych pomiędzy oboma Rządami.

Wczoraj pod przewodnictwem Jokaia odbyło się posiedzenie węgierskiego Towarzystwa przyjaciół pokoju. Przyjęto rezolucyę następującego brzmienia:

„Stowarzyszenie z radością i wielkimi nadziejami wita inicjatywę cara Mikołaja i widzi w niej najpewniejszą rękojmię przyszłego powodzenia przyjaciół pokoju.“

W sprawie podróży cesarza Wilhelma do Palestyny, dowiadują się dzienniki, że w Wenecji witać będzie cesarza, z polecenia Papieża, kardynał Santo i wręczy mu portret Leona XIII. z własnoręcznym podpisem. — Na rozkaz cesarski weźmie udział w uroczystości poświęcenia zbroju protestanckiego w Jerozolimie także minister oświaty dr. Bosse.

Dzienniki rosyjskie donoszą: Emigranci armeńscy, którzy podczas ostatnich krwawych ruchów w Armenii szukali schronienia na terytorium rosyjskiem w okręgu batumskim, oświadczyli gotowość powrotu do Turcji, prosząc jedynie, aby im dozwolono dokończyć żniw, gdyż wielu z nich na wydzierżawionych gruntach oddało się rolnictwu. — W okręgu artwińskim znajduje się wszyskiego jedna rodzina emigrantów i ona także oświadczyła gotowość powrotu do stron ojezystych. W okręgu suchumskim znajduje się 869 rodzin emigrantów, oraz 346 pojedynczych Armeńczyków; z liczby tej 89 rodzin (1.159 mężczyzn, 1.089 kobiet i 2.149 dzieci), oraz 241 pojedynczych osób nie chcą dobrowolnie wracać do Turcji, z urzędu więc władze miejscowe odstawią ich do granicy.

Rosyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew, uda się w tych dniach na urlop, który przepędzi zagranicą. Zastępować go będzie jego pomocnik, hr. Lamsdorff.

Organ rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych *Journal de St. Petersburg* zamieszcza następujący komunikat: Wywody prasy zagranicznej co do okólnika cara wskazują zgodnie, z jaką sympatią powitano w całym świecie projekt carski. Jednoznaczność w tym względzie jest najmymniejszym dowodem, do jakiego stopnia zasady projektu odpowiadają najcenniejszym życzeniom ludów.

Najgorętszym pragnieniem narodów jest praca bez obawy przed przyszłością, a mają one dziś tę świadomość, że dzisiejszy zbrojny pokój nie posiada w sobie niepokojowego prądu nazwy. Celem rządu rosyjskiego jest położyć kres temu systemowi.

Niektóre z organów prasy wskazały na praktyczne trudności w przeprowadzeniu projektu. Trzeba się będzie postarać o to, aby je pokonać. Kongresy wiedeński i paryski dowodzą, czego mogą dokazać połączone usiłowania rządów, jeżeli odpowiadają życzeniom opinii publicznej i potrzebom cywilizacyi.

Projekt rosyjski zaprasza wszystkie państwa do jeszcze większych wysiłków, które na początku XX. stulecia przyniosą zaszczyt ludzkości.

Z Rzymu donoszą: Dr. Lapponi oświadcza, że zdrowie Papieża jest lepszym, niż zeszłego lata i rokuje Ojcu św. wiek Grzegorza IX (który żył 106 lat). Niedyspozycya z d. 21 — 22 sierpnia spowodowana była zaziębieniem, skutkiem zmiany ubrania.

Sensacyjna wiadomość obiega prasę, oto między Anglią a Niemcami mają się toczyć nader ważne rokowania, a nawet miano już osiągnąć porozumienie. Rokowania prowadził ambasador niemiecki w Londynie hr. Hatzfeld ze strony niemieckiej, a ze strony angielskiej Balfour. Konferencye te miały doprowadzić do ważnej umowy. Podobno podpisano preliminarz niemiecko-angielskiego traktatu zaczepno-odpornego, obliczonego na bliżej określone ewentualności. Dalszym następstwem rzeczonego traktatu jest zajęcie przez Anglię, jak przez Niemcy, równe życziwej postawy wobec projektu konferencyi pokojowej. Cesarz Wilhelm otrzymał rzekomo rękojmię od Anglii, że nie będzie sprzeciwiała się ewentualnym ustępstwom terytoryalnym, jakie sułtan poczyni Niemcom podczas pobytu cesarza Wilhelma w Jerozolimie. Niemcy ze swej strony zrękują się wszelkich pretensyj do zatoki Delagoa, w Afryce południowej, którą Anglia chce w drodze dzierżawy nabyć od Portugalii. Dalszą podstawą traktatu jest popar-

cie przez Niemcy polityki angielskiej w Egipcie.

Pall Mall Gazette znowu utrzymuje, że w minionym tygodniu podpisany został pomiędzy Anglią a Niemcami traktat zaczepno-odporny z pewnymi ograniczeniami i zastrzeżeniami. Umowa dotyczy głównie kwestyj afrykańskich. Utrzymują, że Niemcy przewzlekły poparcie mieszanych trybunałów w Egipcie. Dotychczas pozostaje tajemnicą, jakie w zamian za to Anglia przyjęła zobowiązania wobec Niemiec; gdyby one dotyczyły Alzacji i Lotaryngii pozostałyby niezawodnie tajemnicą. Pogłoska, jakoby zgodzono się na wydzierżawienie zatoki Delagoa (na południowo-wschodnim wybrzeżu Afryki) uważana jest za nieprawdopodobną. Przedmiotem obrad pomiędzy hr. Hatzfeldem, a Balfourem — pisze *Pall Mall Gazette* — była też kwestya konferencyi pokojowej, którą zaaprobowano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 września. (Dep. pr. telef.) Hr. Franciszek Mycielski z powodu nadwątłego stanu zdrowia, złożył godność prezesa Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Czas dzisiejszy, przynosząc wiadomość o tem, podnosi zasługi Franciszka hr. Mycielskiego, jako przewodniczącego tak ważnej i pożytecznej instytucji, jak Towarzystwo rolnicze krakowskie i przypomina inicjatywę ś. p. hr. Mycielskiego około utworzenia Studium rolniczego przy Uniwersytecie krak., oraz zasługi około podniesienia hodowli bydła w kraju.

Wiedeń, 5 września. W obecności P. Ministra rolnictwa i wyższych urzędników Ministerstwa rolnictwa odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie kongresu rolniczego, który się zebrał z okazji jubileuszu Cesarzowskiego. W kongresie bierze udział przeszło 400 osób z Austrii i Niemiec. Prezydentem wybrano ks. Karola Auersperga, a pierwszym wiceprezydentem dzierżawcę dóbr Lucke z Offenbachu.

Wiedeń, 5 września (Dep. pryw. telefonem). Zmarł tu generalny sekretarz giełdy zbożowej, Leinkauf.

Budapeszt, 5 września. Koła opozycyjne odbyły wczoraj posiedzenia.

Stronnictwo ludowe postanowiło wstrzymać się na razie z decyzją co do zajęcia stanowiska, mianowicie do czasu, kiedy wiadome będą stanowcze przedłożenia rządu.

Stronnictwo narodowe przyjęło wniosek hr. Apponiego, ażeby wezwać rząd we właściwej drodze, iżby się już w tej chwili oświadczył co do zarządzeń, jakie poczynił zamierza na wypadek, gdyby ugoda z Austrią na podstawie konstytucyjnej do skutku przysięła nie miała. Stronnictwo uchwaliło przesewi swemu Horansky'emu podziękowanie za pracę jego w deputacyi kwotowej.

Budapeszt, 5 września. (Telefonem). Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie sejmiku węgierskiego. Posiedzenie miało się zacząć o godzinie 11 przed południem. Rozpoczęcie jednak przewlekało się rzekomo z tego powodu, że nie można było znaleźć dzwonka prezydialnego.

Na posiedzenie przybyli prawie wszyscy posłowie. W kulozach gmachu panował ruch bardzo ożywiony.

Wchodzącego do sali br. Banffy'ego powitało stronnictwo liberalne żywymi okrzykami: *Elien!* — podczas gdy opozycya wołała: *Hoch!*

O godzinie pół do 1 otworzył prezydent posiedzenie. Natychmiast zabrał głos dep. Polonyi, który zarzucił wiceprezydentowi i lęby Berzeviczy'emu, że na ostatnim posiedzeniu sejmiku, po odczycaniu reskryptu królewskiego, zamykającego sejm, nie udzielił mu głosu.

Przewodniczący Izby zabiera głos, ażeby dać wyjaśnienia.

Godzina pół do 4, posiedzenie trwa dalej.

Buzias, 5 września. (Telefonem). Najj. Pan wyjechał dziś o wczesnej godzinie rannej na pole manewrów. Pogoda piękna.

Berlin, 5 września. (Telefonem). Sekretarz stanu Buelow wyjechał dziś z powrotem na Semmering.

Berlin, 5 września. Z Czempina (w Poznaniańskim) donoszą: Po manewrach wojskowych pod Nesselwang (?) nastąpiła eksplozja jednego z dział. Wskutek tego 6 osób odniosło rany, jedna śmiertelna.

Hanower, 5 września. (Telefonem). Z powodu odniesionego nad Derwiszami zwycięstwa Anglików, cesarz Wilhelm wzniosł wczoraj toast na cześć królowej Wiktoryi.

Paryż, 5 września. Prezydent ministrów Brisson konferował wczoraj ponownie z ministrami. Zastanawiano się nad przypadka-

mi, w których ustawa dozwala na rewizyę procesu.

Rada ministrów oświadczyła się jednoznacznie za rewizyę.

Pogłoska o zwołaniu Izby jest nieuzasadnioną.

Jeżeli gen. Saussier nie przyjmie teki ministra wojny, w takim razie teka ofiarowana będzie generałowi Zurlinden.

Londyn, 5 września. (Telefonem). *Times* donosi z Montevideo pod datą wczorajszą, że rząd uchwalił na razie nie wydawać nowych bonów papierowych i znowu wypłacać gotówką przyjęte zobowiązania. Natomiast rząd postanowił nałożyć 6 procentowy podatek na płace urzędników administracyjnych.

Kair, 5 września. Depesza głównego dowódcy wojsk anglo-egipskich generała Kiczenera donosi o zwycięstwie Anglików pod Omduraman. Kalif uciekł; derwisze rozprószeni; Anglicy zajęli Omduraman.

Kair, 5 września. (Telefonem). Ostatnie depesze donoszą, że także resztki wojsk kalifa się poddały. Kawalerya angielska ściga kalifa, który w otoczeniu 140 ludzi uciekł do Kordofan.

Londyn, 5 września. Do *Biura Reutersa* donoszą z Omduraman: W zwycięskiej dla wojsk angielsko-egipskich bitwie pod Omduraman stracił nieprzyjaciel kilka tysięcy ludzi. Anglicy stracili 2 oficerów i kilku nastu szeregowców. Odwaga derwiszów zasługuje na jak największe pochwały. Długo stawiali czoło mordercemu ogniowi dział i karabinów angielskich, lecz ostatecznie byli zmuszeni cofnąć się i poszli w rozsypkę. Wojsko angielskie zdobyło czarną chorągiew kalifa.

Londyn, 5 września. Kiczener-basza nadesłał do Kairu depeszę, donoszącą, że wszyscy europejscy więźniowie z ziemnia uwolnieni zostali, a mieszkańcy Sudanu z powodu przybycia Kiczenera baszy są nadzwyczaj ucieszeni.

Londyn, 5 września. (Telefonem). *Times* donosi z Kairu: Angielska „Agencya dyplomatyczna“ otrzymała wczoraj następujący telegram cesarza niemieckiego: „Szczerą radość sprawia mi możność przesłania życzeń z powodu wspaniałego zwycięstwa pod Omduraman, które wreszcie pomściło śmierć wiernego Gordona.“

Podczas walki z Derwiszami padł między innymi korespondent *Timesu*.

Daily Chronicle podaje liczbę zabitych Derwiszów na 15.000, wojska angielskie straciły około 500 ludzi.

Madryt, 5 września. Gazety donoszą, iż Leon Castillo, ambasador hiszpański w Paryżu, odmówił wzięcia udziału w hiszpańskiej komisji pokojowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 września 1898, godzina 10 minut 38 Akcye kredytowe 358-50, Akcye kolei państwowej 355-50, Akcye tytoniowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 76-25, Renta papierowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 224-75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98-—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-10, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58-85, Alpine 164-20. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 5 września 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 163-75, Węgierskie akcye kredytowe 393-—, Akcye anglo-austriackie 157-50, Akcye banku Union 294-—, Kredytowe ziemskie 445-—, Kredyty 357-37, Akcye kolei południowej 76-25, Losy tureckie 59-40, Akcye kolei państwowej 352-75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293-50, 4-procentowe galie. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-60, Akcye tytoniowe 131-—, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-10, Akcye kolei Eben-tal 264-50, Akcye banku dla krajów koronnych 224-—, 4-procentowa węgierska renta złota 120-70, Akcye banku związkowego 267-50, Rubel papierowy 1-27-50. Węgierska renta papierowa 98-60, Rimursnia 251-—. Usposobienie mdłe.

Giełda zagraniczna, dnia 3 września 1897 r. godzina 4 minut 45. Paryż: 3-prc. renta 103-45, lombardy —, Usposobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 216-75, Akcye kredytowe 225-—, Polskie listy zastawne —, Papiery galicyjskie —, Nowa rosyjska pożyczka —, Austriackie banknoty 170-10, Lombardy 33-10. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreckowicki.

Nadesłane.

Dr. Kossak powrót.

Zawiadamy P. T. Szanownych Od-biorców naszych, że wyłączne zastęp-stwo dla Galicyi i Bukowiny

kół „Humber“

z fabryk Beeston Wolverhampton i Coventry oddaliśmy firmie

M. Gustowicz i Sp.

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 3. Humber & Co Ldd. Beeston Wolverhampton, Coventry England.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła Dr. J. Reinhold

powrót. 801

100.000 koron i 2 po 25.000 koron w go-tówce po potrąceniu 20 pr., są głównymi wygranami Wielkiej Jubileuszowej Loteryi.

Kantor wymiany galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety

po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Kantor wymiany i oddział depozytowy prze-niesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Frayjechali do Lwowa

dnia 5 września 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. Tarnowska z Wołynia, H. Puzynina z Gwoźdźca, W. Niezabitowski z Łan, T. Horodyski z Komarowa, S. Tustanowski z Żurawa, L. Puzyna z Gwoźdźca, J. Cieński z Wodnik, K hr. Roztworowski z Krechowa

HOTEL IMPERIAL.

PP. hr. Dzieduszycki z Jezupola, E. br. En-gerth z Wiednia, Dr. Lachs z Krakowa, T. Wydźga Wozozyn z Król. Polskiego, Dr. C. Starzewski z Wadowie, Dr R. Reder z Tarnowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierw-sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu.

Muzeum przemysłowe miejskie ot-warte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)

w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów prze-mysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Briesadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-tek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przed-mioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet mo-net i medali polskich otwarty jest dla zwie-dzających codziennie w godzinach urzędo-wych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 5 września 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for stock types and prices. Includes items like Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk., Banku hip. gal. po 200 zł. w. a., Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a.

Table with columns for interest rates and prices. Includes items like Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja).

Table with columns for obligations and prices. Includes items like Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Komunalne Banku kr. 5% (2. em.), Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.

Table with columns for exchange rates and prices. Includes items like Miasta Krakowa, Stanisławowa.

Table with columns for currencies and prices. Includes items like Dukat cesarski, Napoleond'or, Pół Imperiał, Rubel rosyjski srebrny, papierowy, 10 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 4 września 1898.

Table with columns for government debt and prices. Includes items like Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, luty-sierpień.

Table with columns for bonds and prices. Includes items like Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa).

Table with columns for interest rates and prices. Includes items like Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.

Table with columns for railway obligations and prices. Includes items like Kol. Areysk. Albrechta za 100zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.

Table with columns for railway obligations and prices. Includes items like Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.

Table with columns for railway obligations and prices. Includes items like D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.

Table with columns for public loans and prices. Includes items like Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr., Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5pr.

Table with columns for bonds and prices. Includes items like Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table with columns for interest rates and prices. Includes items like Anglo Austr. banku los. w 301. 4/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.

Table with columns for interest rates and prices. Includes items like Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr., Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.

Table with columns for interest rates and prices. Includes items like H. Obligacje z prawem pierwszeństwa 100zł. nom., Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.

Table with columns for interest rates and prices. Includes items like H. Obligacje z prawem pierwszeństwa 100zł. nom., Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.

Table with columns for interest rates and prices. Includes items like J. Losy (za sztukę), Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.

Table with columns for bonds and prices. Includes items like Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for bank shares and prices. Includes items like Banku Anglo-austr. 120 zł., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for transport shares and prices. Includes items like Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for industrial shares and prices. Includes items like Tow. kopalń węgla w Brück 100 zł., Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.

N. Wokle.

Table with columns for exchange rates and prices. Includes items like Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 100 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 fran.

O. Waluty.

Table with columns for currencies and prices. Includes items like Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka.

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

Sokal i Lilien, Dom bankowy i kantor wymiany

DZIENNIK UBZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia. L. cz. T. II 5198 1 (5372 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie poleca posiadaczowi zaginionego z posiadania Izraela Forschirma wek-lu z daty Tarnów, 14 stycznia 1897 przez N-thana Zwicka na rzecz wy-stawcy Izraela Forschirma przyjętego na kwote 70 zł. 81 ct. opiewającego, dnia 13 maja 1897 w Tarnowie płaconego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu tenże weksel tem pewniej w tutejszym sądzie przedłożył, ile że po bez-kutecznym upływie tego terminu na ponowną prośbę Izraela Forschirma za umo-rzony uznany zostanie.

ciała hip lwh. 244 gm. Kociubińca, kuratora w osobie adw. dra Józefa Brauna dlań usta-nowiono. C. k. Sąd powiatowy. Kopyczyńce, dnia 18 września 1897. L. cz. Tab. 512/97-98 1 (5341 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie za-wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Materna, że przeznaczona dla niego uchwałę z 20 maja 1897 l. 4692 dozwalającą wyd ielenie parę gr. 7227 i innych z whl. 387 gm. Basznia, doręczył ustanowionemu kurato-rowi p. Józefowi Howorce adwokatowi w Lu-baczowie Lubaczów, dnia 1 lutego 1898.

perfer-rga kuratorem adw. dr Steca ustano-wił i temuż kuratorowi ts. wyrok z dnia 3 listopada 1897 l. 30406 w nieobecności nie-wiad. Ozyasza Kupferberga wydany doręczył. C. k. Sąd powiatowy Tarnów, d 18 stycznia 1898. L. 11542/97 (5391 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Lejskiego, że celem doręczenia tus. rezolucyj egzekucyjnych z dnia 10 maja 1897 l. 2938 i 6 września 1897 l. 7955 ustanowiony został kuratorem ad actum Michał Kopczak z Tyławy. Dukla, dnia 31 grudnia 1897.

Na podstawie pozwów tych wydano na-kazy zapłaty z dnia dzisiejszego lw. 2206/98 (1) i lw. 2207/98 (1). Celem strzeżenia praw pozwanego usta-nawia się pana adw. dr. Goldberga w Tar-nowie kurator-m. Tenże kurator zastępywać będzie po-zwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-mianuje. C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 18. sierpnia 1898. L. cz. Firm. 528/98. (5405) C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Towar-ystwo maszynowe w Samborze“ z powodu za-niechania przedsiębiorstwa z rejestru handlo-wego dla stowarzyszeń wykreślona została. Sambor, dnia 6. sierpnia 1898.

L. 6866/97 (5328 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę Hajduk, że w celu doręczenia t-ż-tus. rezolucyj z dnia 14 września 1891 l. 9004 zezwalającej na wpis prawa własności całego

L. 41341 (5384 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie po-daje do wiadomości, że w sprawie drobiażo-wej Jakóba Liechtblaua i Sp. przeciw Ozy-aszowi Kupferbergowi pto 86 zł. 22 ct., dla niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Ku-

L. cz. Cw 2206-2207/98 (1) (5324 3-3) Przeciw p. Salomonowi Sañier, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zo-stały do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przeciw Chela Blauera w Tarnowie pozwy wekslowe o zapłatę sum 115 zł. i 144 zł. 85 ct.

Licytacje.

L. cz. E 232/98 3 (5376 3-3)

Na żądanie Lazara Engländera odbędzie się dnia 2 listopada 1898 o godzinie 10 rano, w tut. sądzie, biuro Nr. II licytacja 3/4 części realności lk. 122 lwh. 134, 1/4 części realności lwh. 461, 1/4 części realności lwh. 463, 1/32 części realności lwh. 443 ks. gr. gm. Krynica objętych.

Nieruchomości ta oceniona na 1371 zł. aw. Najniższa cena wynosi 914 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przегlądnąć w biurze Nr. II tego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony e. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Muszyna, dnia 24 lipca 1898.

Zl. 22022 (5380 3-3)

KUNDMACHUNG.

Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit dem Erlasse vom 11 August 1898, Zl. 42.693 den Bau eines neuen Tabak-Verschleiss-Magazines in Neu-Sandec mit dem Kostenbetrage von zweihunddreissigtausend vierhundert einundfünfzig (32 451) Gulden 10 kr bewilligt.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenzverhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen und mit der Validität belegten Offerte bis längstens 10 September 1898 Mittags 12 Uhr bei dem k. k. Tabak-Verschleissmagazine in Neu-Sandec zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5% der nach dem Offerte entfallenden Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Cassa zu erlegen.

Die einzelnen Arbeits-Categorien bei dem vorerwähnten Baue bezeichnen sich wie folgt:

I) Baumeisterarbeiten	15.018 fl. 27 kr.
II) Stukatur-Arbeiten	585 " 63 "
III) Steinmetz	2.547 " 50 "
IV) Zimmermannsarbeiten	6.303 " 37 "
V) Spänglerarbeiten	855 " 19 "
VI) Schieferdeckerarbeiten	681 " 90 "
VII) Tischlerarbeiten	788 " 75 "
VIII. Schlosserbeschlägerarbeiten 426	" - "
IX) Schlossergewichtsarbeiten 1.906	" 93 "
X) Gusseisenwaarenlieferung 2.562	" 60 "
XI) Glaserarbeiten	231 " 90 "
XII) Anstricherarbeiten	261 " 07 "
XIII) Pflasterungsarbeiten	166 " 50 "
XIV) Bleiwaarenlieferung	155 " 50 "

Zusammen 32.451 fl. 10 kr.

Die Angebote haben sich auf sämtliche Arbeitskategorien zu erstrecken.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Jene Offerten, welche für Rechnung der k. k. Tabakregie nach keine Baten ausführen, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Baufache insbesondere über die allfällige Ausführung öffentlicher Bauten zu belegen. Die k. k. General-Direct an der Tabakregie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Pläne, das Vorausmass sammt Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, ferner die allgemeinen und speziellen Baubedingungen können bei dem k. k. Tabak-Verschleissmagazine in Neu-Sandec eingesehen werden und sind von den Offerten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Caution beträgt 10% der bezüglichen Erschlagsumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, im Baren, in nach den Gesetzen annehmbaren Effecten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für den Einreicher von dem Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird das acceptierte Offert von dem Zeitpunkte der Annahme an für das k. k. Ärar verpflichtend.

Von der k. k. General-Direction der Tabak-R gie. Wien, am 20 August 1898.

L. cz. E. 210/98 4 (5386 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Berischa Blumenthala, przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Mojżeszowi Pejsach do rąk kuratora Herscha Pejsach pto 350 zł. z pn. i w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Husiatynie przeciw temu samemu dłużnikowi pto 150 zł z pn. Na żądanie tychże wierzycieli odbędzie się dnia 5 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Borszczowie, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 212 gminy Muszkatówka, dłużnika Mojżesza i Pejsacha własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z parceli bud pod lk. 146 i parceli gruntowych l. 235 i 236 objętych wyk. hip. l. 212 gm. Muszkatówka.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 102 zł. przynależności zaś na 255 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową kwotę 221 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Borszczów, dnia 1 sierpnia 1898.

L. cz. E. 221/98 2 (5387 2-3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Borszczowie, zastąpionego przez adw. dra. Dorandiaka w Borszczowie, odbędzie się dnia 5 października 1898 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Borszczowie licytacja realności z parc. bud. l. kat. 341 i grunt. l. kat. 266, 996/2 się składającej, wyk. hip. 716 gm. Skala objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 776 zł.

Najniższa cena wynosi 484 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Borszczów, dnia 30 czerwca 1898.

L. cz. E. 498/98 2 (5392 2-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego, przez Dyrektora odbędzie się dnia 5 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności pod lk. 63 160 czyli 63a i 180 w Gródku położonych, wyk. hip. l. 595 ks. gr. gm. Gródek objętych, dłużników Barucha Goldfischera, Chaji Menkes, Izaka Goldfischera i Tsuby Dwojry Lachowicz własnych, wraz z przynależnościami składającymi się z trzech domów mieszkalnych szopy i budki.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 11 500 zł. a. w. z przynależnościami, zaś wartość przynależności na 6520 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 5 650 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Gródek, dnia 10 lipca 1898.

L. 2410 (5436 1-3)

Dnia 20 września 1898, o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego e. k. Zarządu salinarnego licytacja za pomocą af rt pisanych, celem dostawy następujących materiałów w roku 1899.

Zaty ciosane jodłowe 5-7 m. długie, 6 cm. szerokie, 5 cm. grube, 250 szt.

Zaty rznęte jodłowe 5-7 m. długie, 4 cm. grube, 5-5 cm. szerokie, 1100 szt.

Deski jodłowe 5-7 m. długie, 1-5 cm. grube, 26 cm. szerokie, 150 szt.

Deski jodłowe 5-7 m. długie, 2 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 250 szt.

Deski jodłowe 5-7 m. długie, 2-5 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 3400 szt.

Deski jodłowe 5-7 m. długie, 4 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 2600 szt.

Deski jodłowe 5-7 m. długie, 5 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 300 szt.

Deski jodłowe 5-7 m. długie, 7 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 80 szt.

Deski jodłowe 6 m. długie, 8 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 700 szt.

Deski sosnowe 5-7 m. długie, 5 cm. grube, 31 cm. szerokie, 150 szt.

Deski sosnowe 5-7 m. długie, 8 cm. grube, 31 cm. szerokie, 50 szt.

Deski bukowe 3-8 m. długie, 5 cm. grube, 26 cm. szerokie, 150 szt.

Deski świerkowe 6 m. długie, 2 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 30 szt.

Deski świerkowe 6 m. długie, 2-5 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 120 szt.

Deski świerkowe 6 m. długie, 4 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 30 szt.

Deski świerkowe 6 m. długie, 5 cm. grube, 26-31 cm. szerokie, 30 szt.

Drzewo ciosane jodłowe 2-6 m. długie, 16/16-32/32 cm. grube, 150 m³.

Drzewo ciosane dębowe 2-6 m. długie, 16/16-32/32 cm. grube, 30 m³.

Drzewo opałowe sosnowe w łupkach á 1 m. dłużej, 160 m³.

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty, ostateczne z zaznaczeniem na 50 ct., a zawierające walium wynoszące 5%, oferowanej kwoty mają być zopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie znane są warunki licytacyjne, i że tymże się bezwarunkowo poddaje.

Na kopiecie oferty należy umieścić napis „Oferta N. N. na dostawę materiału tartego i drzewa opałowego na rok 1899” wnoszącej należy najpóźniej w dniu licytacji do godziny 11 przed południem na ręce e. k. Naczelnika.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym d. o godz. 11-5 przed południem.

Biższe warunki licytacyjne, które oferenci własnoręcznie podpisać mają, przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego e. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny. Wieliczka, d. 1 września 1898.

L. cz. E. 225/98 2 (5452 1-3)

Na żądanie Banku krajowego król. Gal. etc. we Lwowie odbędzie się dnia 6 października 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności w Podhajczykach położona, whl. 213 tej gminy objęta.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2400 koron przynależności zaś ta realność nie ma.

Najniższa cena wynosi 1600 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Gliniany, dnia 31 lipca 1898.

L. cz. E. VII 24393 (4) (5423 1-3)

Na żądanie Gutmana Mandelberga, właściciela folwarku w Rostocze, zastąpionego przez p. adw. dra. Psarskiego w Tarnowie, odbędzie się dnia 10 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja 1) realności całej lwh. 229 ks. gr. gm. kat. Wola Rzendzińska objętej, dłużnika Stanisława Sobola z miejsca pobytu niewiadomo-go, i przez kuratora adw. dra. Glasera zastępowanego własnej, bez przynależności, gdyż budynki na parcelach gr. 313/1-616/1 - 617/1 - 618/1 stojące obęą są wła-

snością 2) połowy realności lwh. 304 ks. gr. gm. kat. Wola Rzendzińska objętej, tegoż dłużnika Stanisława Sobola własnej, bez przynależności.

Nieruchomości pomienione, wystawione na licytację, są ocenione na kwotę 734 zł. 13 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi kwotę 489 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII. Tarnów, dnia 30 czerwca 1898.

L. cz. VIII. 2629/92 6/III (5338 1-3)

Na żądanie Władysława Adamowicza, odbędzie się dnia 12 października 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Brodach licytacja 1/4 części realności objętej wyk. hip. l. 1403 gminy kat. Brody, Markusa Katza własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 846 zł. 43 ct.

Najniższa cena wynosi 423 zł. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Brody, dnia 11 sierpnia 1898.

L. cz. E. 224/98 (3) (5456)

Na żądanie Izraela Herszka Schnejera w Jazłowcu, odbędzie się dnia 16 września 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 przymusowa licytacja realności wykazu hipot. 76 w Kosmierzynie, do zobowiązanego Fedora Jurczaka syna Ilka należącej, składającej się z p. bud. 87 i parceli grunt. 214, 215, 216, 643, 644, 646/1, 920, 1043, 1789, 1790 i 2470 wraz z przynależnościami, składającymi się z chałupy, stodoły i stajenki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, oceniona jest a to: grunta na 1075 zł. przynależności zaś na 95 zł.

Najniższa cena wynosi 780 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Potok złoty, dnia 4 lipca 1898.

L. cz. E. 335/98 2 (5458 1—3)

Na żądanie p. dra. Józefa Dukiety, lekarza we Lwowie, zastąpionego przez p. adw. dra. Janotę z Rymanowa odbędzie się dnia 28 września 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności pod lk. 133 w Rymanowie połonowej, wyk. hip. l. 19 ks. gr. gm. Rymanów objętej, z parc. bud. 81 wraz z domem lk. 133 się składającej, Leiby Bartha własnej. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 328 zł. a. w. wedle protokółu z dnia 27 sierpnia 1897 l. 8375/97 a które to ocenienie z uwagi, że dłużnik na terminie dnia 23/6 1898 nie jawił się, należało przyjąć za podstawę postępowania licytacyjnego.

Najniższa cena wynosi 328 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Rymanów, dnia 25 czerwca 1898.

Konkurs.

L. 3584/98 (5415 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady budowniczego miejskiego rozpisuje Magistrat miasta Żłoczowa konkurs z terminem wnoszenia podań do 15. października 1898.

Od kandydatów wymaga się:

a) wykazania się z odbytych studiów technicznych i świadectwem ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl §. 23 ust. przemysł. z dnia 20 grudnia 1895 dz. pp. Nr. 227 względnie cesarsk. rozporządzenia z dnia 16. września 1883 dz. pp. Nr. 147 lub koncesyi na budowniczego;

b) wykazania dotychczasowej praktyki, ewentualnie zajęcia;

c) znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie;

d) nieprzekroczonego wieku lat 40.

Posada ta, do której przywiązana jest płaca rocznych 800 złr., 25% dodatek aktywny i prawo do poboru 4 dodatków pięciolecia po 100 złr., nadana zostanie na rok jeden przewidywająco, poczem stabilizacja nastąpi może.

Magistrat miasta.

Żłoczów, dnia 30. sierpnia 1898.

L. 96. (5435 1—3)

OGŁOSZENIE.

W c. k. szkole położnych we Lwowie (gmach szpitala krajowego i powszechnego) rozpoczynają się zapisy kandydatek dla tej szkoły w dniu 8 października i trwać będą aż do 15. października b. r. włącznie.

Warunki przyjęcia do tej szkoły są następujące:

1. Na kurs dla położnych mogą być przyjmowane niewiasty, które nie przekroczyły jeszcze 40 roku życia, a jeżeli są bezżenne, już ukończyły 24-y rok życia.

2. Kandydatki winny w powyżej oznaczonym terminie osobiście się zgłosić w kancelaryi c. k. profesora tej szkoły i przedłożyć:

a) metrykę chrztu lub metrykę urodzenia, ewentualnie metrykę ślubu, lub jeżeli są wdowami, świadectwo śmierci męża.

b) certyfikat przynalężności,

c) świadectwo moralności, potwierdzone przez władzę właściwą,

d) dowód znajomości czytania i pisania w języku polskim lub niemieckim,

e) świadectwo zdrowia i uzdolnienia fizycznego, wydane przez lekarza urzędowego właściwej władzy politycznej,

f) świadectwo szczepienia ochronnego od ospy, względnie rewakynacji.

Z Dyrekcji c. k. Szkoły położnych.

Lwów, dnia 3. września 1898.

L. 7477 (5402 2—3)

KONKURS.

Celem udzielenia koncesyi na aptekę publiczną w miasteczku Majdanie powiatu Kolbuszowskiego, rozpisuje niniejszem konkurs na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 17 maja 1898 l. 87917.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje zaopatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Starostwa w Kolbuszowie, najdalej do 15 października 1898. Kolbuszowa. d. 28 sierpnia 1898. C. k. Starosta.

L. 18075. (5437 1—3)

C. k. Starostwo Gródeckie poszukuje dyktarzysty do prowadzenia registratury z pięknym piśmem, któryby posiadał pewną rutynę i znajomość języka ruskiego w słowie i piśmie. Płaca miesięczna 25 złr. a. w. Gródek, dnia 2. września 1898. C. k. Starosta.

Upadłości.

L. cz. S. 20/98 (1) (5403 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Sabiny Hoczer nie-protokołowanej kupcowej w Krakowie Stradom 15 a mianowicie do majątku ruchomego, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a do majątku nieruchomego o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 26 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana c. k. Radcę Sądu kraj. Władysława Telesnickiego a tymczasowym zarządcą masy Pana adw. dra Władysława Węgrychowskiego Krakowie z substytucją Pana adw. dra. Dawida Lauba w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 12 września 1898 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 8 listopada 1898 o godz. 10 rano w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacji konkursowej, unikające szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 7 grudnia 1898 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać osobiście osoby, w których zaufaniu pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałyby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarządzeniem terminem co do układow z wierzycielami. Kraków, dnia 30 sierpnia 1898.

Kuratele.

L. cz. 6/98 3 (5395 3—3)

Michała Tałamę z Demeńki leśnej uznano głupkowatym, kuratorem ustanowiono Wasyła Markiewicza z Demeńki leśnej. C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Żydaczów, d. 6 czerwca 1898.

L. cz. IV 2457/97 6 VII (5413 2—3)

Fanny Pekel uznana została umyślowo chorą, a kuratorem jej ustanowionym został Jakób Pekel. C. k. Sąd powiatowy Oddział VII. Lwów, dnia 9 sierpnia 1898.

L. 4/98 (8) (5427 1—3)

Jan Słowik z Kwaczały uznany został za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Franciszek Buzdygana C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Chrzanów, 29. marca 1898.

L. 2/98 (8) (5426 1—3)

Stanisław Gadowski z Chrzanowa za umyślowo chorego uznany został. Kuratorem ustanawia się ks. Romana Gadowskiego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Chrzanów, dnia 18 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 305/75 45 (5412 2—2)

Zawieszona uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z d. 3 marca 1876 l. 8955 nad Sawą Kowalczykiem z Zubkowa, kuratela została uchwała tegoż sądu z dnia 16 lipca 1898 l. cz. VII 7p. 17/76 5 VII uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Sokal, dnia 29 lipca 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 3/98 (1) (5350 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle na prośbę Józefa Krzemienia, wzywa obecnego posiadacza zaginionego wekslu z daty Jasło 13 maja 1887, na 51 złr. a. w. opiewającego, dnia 13 maja 1898 płatnego, na zlecenie Józefa Krzemienia wystawionego, przez Władysława Gabuńskiego akceptowanego, aby do dni 45 od daty tego edyktu weksel w mowie będący sądowi przedłożył, gdyż po bezkutecznym upływie powyższego terminu na ponowne żądanie proszącego Józefa Krzemienia weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział III. Jasło, dnia 5 sierpnia 1898.

L. cz. IV 183/93 1 (5373 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Jacentinka zawiadamia się o przypadłym nan spadku po Praksedzie Uciurkiewicz 2 v. Rewiuk z Łyśca.

Wzywa się go przeto, by w ciągu jednego roku od daty edyktu w sądzie tut. deklarację do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek z kuratorem j-go przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Bohorodczany, 1 maja 1898.

L. cz. IV. 206/97 (1) (5389 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Kielbasy kuratora Stanisława Baniaka z Przybyłowa w sprawie spadkowej po Kazimierzu Kielbasie, zmarłym dnia 24 kwietnia 1897 w Przybyłowie. Feliksa Kielbasę wzywa się, aby w przeciągu roku od daty

L. 50521.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. sierpnia do 3. września 1898.

Epizooocya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosaczna	Horodenka Podhajce Śniatyn Stanisławów Tłumacz	Borsówka ad Obertyn (ob. dw.). Toustobaby (ob. dw.). Podwysoka (ob. dw.). Bryń (ob. dw.). Roszniów (ob. dw.).
Wąglík	Bóbrka Przemysły Śniatyn Sokal Zaleszczyki	Szołomyja (ob. dw.). Sołowa. Rusów (ob. dw.). Zawisznia (ob. dw.). Gródek.
Wąglík alpejski	Bóbrka	Kocurów.
Róża wąglíkowa	Skałat	Borki Małe, Dorofijówka, Sorocko.
Pomór świni	Biała Bóbrka Brody Buczacz Czortków Dąbrowa Gródek Horodenka Kamionka Podhajce Przemysł Rawa Rudki Skałat	Buczkwice. Borynicze, Demidów, Hołdowice, Olchowiec, Suchodół, Sucharów, Zagóreczko, Żabokruki. Smarzów, Stare Brody. Bobrowniki, Łazarówka, Monasterzyska. Kołodziejany. Lubiczko, Żabno. Dobrzany, Wielkopole. Wierzbowce, Żuków (ob. dw.). Niestanice, Suszno, (Heinrichsdorf). Hołhocze, Telacze. Byków, Torki. Radruż. Czajkowiec. Faszczów'a, Kałaharówka, Kokoszyńce, Kozina, Łuka Mała.
Zaraza pyskowa i racicowa	Sokal Tarnobrzeg Tłumacz Zbaraż Żydaczów	Huicze. Chmielów, Jastkowiec, Wrzawy (Goczalkowiec). Ładzkie Szlacheckie, Petryłów. Hniliec, Kujdańce, Roznoszyńce. Itów.
Otręt	Stanisławów	Tustan (ob. dw.).
Parchy	Kolbuszowa Lisko Rawa Sanok	Lipnica. Smolnik ad Baligród (ob. dw.). Horodków. Olchowce.

Z c. k. Namiestnictwa.

I cz. II 15/84 10
 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. ogłasza, że w tut. sądowym depozyt-
 eie złożon są niżej wymienione walory, do których właściciele od przeszło 30 lat się
 nie zgłoszili:

Nr.	Nazwa masy	gotówka		Kasa oszczędności		Obligacje		Koszto- wności	
		zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
1	Schubuth i Syn	—	—	5	80	—	—	—	—
2	Łokietek Maryanna	1	05	—	—	—	—	—	—
3	Creditorium Super bonis Chwałowice ante. 30/8 1798	—	—	3082	04	—	—	—	—
4	Grodzisko i Laski dolne	2	—	143	94 1/2	300	—	—	—
5	Filip Schwert Spersk c/a Grabińska	—	—	485	07	—	—	—	—
6	Dobra Kraezkowa & Cierpisz	—	—	2208	85	—	—	—	—
7	Dobra Dzików i Trzesń hr. Tarnowski	—	—	7	39	—	—	—	—
8	Dobra Monasterz, Rzeki, Niewaszka, Nicza- tycze, Siedlarka, Tarnawki	—	—	979	48	2350	—	—	—
9	Wachtel c/a Reich	—	5	—	—	—	—	—	—
10	Starzeńska Marya	—	1/2	52	94	—	—	—	—
11	Jan i Barbara Prohaska	—	—	17	32	—	—	—	—
12	Kolischer & Grocholski	—	—	59	65	—	—	—	—
13	Perlmutter & Enker	1	—	—	—	—	—	—	—
14	Karl Abraham c/a Janowski Tomasz	—	—	16	47	—	—	—	—
15	Schwefel Chaskel c/a Werthfried Pinkas	—	—	11	29	—	—	—	—
16	Pieniążek Ignacy	—	—	38	50	—	—	—	—
17	Mojżesz Weissman c/a Franc. Ksaw. Ko- nopka	—	—	345	15 1/2	150	—	—	—
18	Zygmunt Fuhs c/a Garfunkel	—	61	—	—	—	—	—	—
19	Aron Blattberg c/a Czesnak Karol	3	—	—	—	—	—	—	—
20	Eisenberg Reisel c/a Bartłomiej Bembel	—	—	30	28	—	—	3	50
21	Dawid Grauberg c/a Izaak Blasbalg	—	—	7	72	—	—	—	—
22	Spitzer c/a Weinberger	—	36	—	—	—	—	—	—

W myśl dekretu nadwornego z d. 30 października 1802 Nr 582 i 15 maja 1825
 Nr. 15023 wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów prawa jakie sobie
 rościćliby, ażeby takowe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, od ogłoszenia
 licząc do tut. sądu zgłoszili i takowe wykazali, inaczey depozyta te jako funduszowi upadło-
 ści uznane i Skarbowi Państwa wydane zostaną.
 Dla wierzcicieli ni-znanych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Malca w Rzeszowie,
 z substytucją p. adw. dr. Segia w Rzeszowie.
 Rzeszów, dnia 20 sierpnia 1898

L. cz. C. III 295/98 1 (5383 1—3)
 Przeciw nieznanym z życia i miejsca
 pobytu Stanisławowi i Janowi Wysockim wnie-
 sionym został do c. k. sądu powiatowego O III
 w Przemyślu przez Franciszka Fedyk pozew
 o zniesienie współwłasności realności lwh.
 202 i 203 ks. gr. gm. Krasiczyn.
 Na podstawie pozwu została uwidocznie-
 na na karcie B. whl. 202 i 203 ks. gr. gm.
 Krasiczyn adnotacja sporu o zniesienie współ-
 własności real. lwh. 202 i 203 ks. gr. gm.
 Krasiczyn.
 Celem strzeżenia praw kurandów, usta-
 nawia się p. adw. dr. Dolińskiego w Prze-
 myślu kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie kurand-
 ów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i nie-
 bezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie
 zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
 C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
 Przemyśl, 11 sierpnia 1898.

schränkter Haftung in Błażowa" z tem doko-
 żaniem, że Towarzystwo ma swoją siedzibę w
 Błażowej, że celem Towarzystwa jest udziela-
 nie członkom swoim kapitału czyli kredytu
 potrzebnego do handlu i przemysłu, że czas
 trwania stowarzyszenia jest nieograniczony,
 następnie, że każdy członek ręczy za zobowią-
 zania stowarzyszenia swoim udziałem i jedno-
 krotną kwotą wysokości tegoż udziału, że dy-
 rektorami wybrani zostali:
 1. Menasche Lichtman jako przewo-
 dniczący,
 2. Izak Steppel jako zastępa przewo-
 dniczącego,
 3. Abraham Pasternak jako kasyer,
 4. Dawid Schnell jako zastępa ka-
 syera,
 5. Samuel Ebert wszyscy w Błażowy
 zamieszkali, oraz że firma tegoż Towarzystwa
 w ten sposób będzie podpisywana, że dwaj
 członkowie dyrekcji, lub też jeden członek
 wraz z urzędnikiem, ewentualnie na proku-
 rzystę zamianować się mającym, pod wyci-
 śniętą stampilią firmę Towarzystwa zawiera-
 jąca, swój imię i nazwisko własnoręcznie u-
 mieszcza, wreszcie, że spółka podawać będzie
 do wiadomości ogłoszenia przez siebie wyda-
 wane w Gazecie Lwowskiej.
 Rzeszów, 11 sierpnia 1898.

L. cz. T. 6/98 2 (5382)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Od-
 dział IV wdrażając postępowanie amortyzacyj-
 ne co do zagubionej rzekomo karty wkładko-
 wej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr.
 53743 z dniem 1 lipca 1898, wraz z naro-
 słymi procentami na łączną kwotę 14 zł. 85
 ct. aw. opiewającej, na imię Feigi Porcelan
 wystawionej, poleca posiadaczowi tej karty
 wkładkowej, aby ją w przeciągu sześciu mie-
 sięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w
 urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ tutej-
 szemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż
 inaczey karta ta za umorzoną zostanie uznana.
 C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
 Tarnów, d. 13 sierpnia 1898.

L. cz. C. II 82/98 (2) (5425 1—3)
 Przeciw Filipowi Stecowi, którego miej-
 sce pobytu jest nieznanne, wniesionym został
 do c. k. Sądu powiatowego w Bieczu przez
 p. Teklę Mruk pozew o zniesienie spółności
 realności lwh 343 gm. kat. Moszczenica.
 Na podstawie pozwu wyznaczony został
 pierwszy termin na dzień 24. września 1898
 o godzinie 10 przed południem w tymże Sądzie
 biuro Nr. 6.
 Celem strzeżenia praw Filipa Steca, usta-
 nawia się pana Gabryela Ozakiewicza c. k.
 Notaryusza w Bieczu, kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
 nego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i nie-
 bezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się
 nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 W Bieczu, dnia 22. sierpnia 1898.

L. cz. C. II 314/98 1 (5431 1—3)
 Przeciw Pantalemonowi Stekli, którego
 miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym zo-
 stał do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach
 przez Salomona Feibera pozew o 190 zł.
 Na podstawie pozwu wyznaczono au-
 dyencyę do ustnej rozprawy na d. 14 wrze-
 śnia 1898 o godz. 10 rano.
 Celem strzeżenia praw pozwanego Pan-
 talemona Stekli ustanawia się p. adw. dr.
 Sterna w Gorlicach kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
 nego Pantalemona Steklę w rzeczonyj sprawie na
 jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on
 sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika
 nie zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Gorlice, d. 16 lipca 1898.

L. cz. C. II 312/93 1 (5430 1—3)
 Przeciw Leonowi Mikulakowi, którego
 miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym zo-
 stał do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach
 przez Salomona Feibera pozew o 188 zł.
 Na podstawie pozwu wyznaczono au-
 dyencyę na dzień 14 września 1898 o godz.
 10 rano.
 Celem strzeżenia praw pozwanego, usta-
 nawia się p. adw. dr. Sterna w Gorlicach
 kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
 nego Leona Mikulaka w rzeczonyj sprawie na
 jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam
 w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
 zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
 Gorlice, d. 16 lipca 1898.

L. cz. Cw. 1483/98 (1) (5270)
 Przeciw p. Pinkasowi Hornstein, którego
 miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym zo-
 stał do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu
 przez p. Rację Nussenbaum pozew o 500
 zł. a. w.
 Na podstawie pozwu tego wydano Pin-
 kasowi Hornstein z d. 10 sierpnia 1898 nakaz
 zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z 6% od d.
 18 marca 1898 i kosztami sądowymi 11 zł.
 94ct. a. w. do 3 dni, lub wniesienia w tym
 samym czasie zarzutów.
 Celem strzeżenia praw p. Pinkasa Horn-
 steina, ustanawia się p. dr. Schmidta, adwoka-
 ta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Pin-
 kasa Hornsteina w rzeczonyj sprawie na jego
 koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
 się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
 C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
 Tarnopol, dnia 10 sierpnia 1898.

L. cz. C. I. 129/98 (5429 1—3)
 Przeciw Feliksowi Białoniowi i spółn.,
 z których miejsce pobytu Jankla Süsskinda
 jest nieznanne, wniesionym został do c. k. są-
 du powiatowego w Gorlicach przez Wojciecha
 Białonia i Mendla Süsskinda pozew o znie-
 szenie wspólnej własności realności lwh. 9
 w Krygu
 Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę
 do rozprawy na dzień 9 września 1898
 o godz. 9 rano.
 Celem strzeżenia praw współpozwanego
 Jankla Süsskinda, ustanawia się p. adw. dr.
 Sterna w Gorlicach kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie tegoż
 Jankla Süsskinda w rzeczonyj sprawie na
 jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on
 w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
 zamianuje.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Gorlice, d. 3 sierpnia 1898.

L. cz. C. 939/98 (1) (5406)
 Przeciw spadkobiercom po zmarłym Fel-
 iksie Kammerling, z miejsca pobytu i życia
 niewiadomym, wniesionym został do c. k. są-
 du powiatowego w Stanisławowie przez Isra-
 ela i Beilę Teutlerów pozew o uznanie prawa
 własności do 2/10 części realności wyk. hip.
 l. 10 0 gminy katastr. Stanisławów.
 Na podstawie pozwu wyznaczoną zosta-
 ła do rozprawy ustnej audyencya na dzień
 6. października 1898, o godzinie 9. rano, w
 sądzie tutejszym.
 Celem strzeżenia praw pozwanego spa-
 dkobierców, ustanawia się pana dra M. Sage-
 ra, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
 nych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i nie-
 bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie
 zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Stanisławów, dnia 17. sierpnia 1898.

L. cz. C. 937/98 (1) (5407)
 Przeciw nieznanym z życia i miejsca
 pobytu spadkobiercom po Herschu Eyerbach
 wniesionym został do c. k. sądu powiatowe-
 go w Stanisławowie przez Salomona Seinfeld-
 a właściciela realności w Stanisławowie, po-
 zew o uznanie za właściciela 7/10 części z po-
 łowy realności wyk. hip. l. 1236 gm. kat.
 Stanisławów.
 Na podstawie pozwu wyznaczoną zosta-
 ła audyencya do rozprawy ustnej na dzień
 7. października 1898, o godzinie 9. rano, w
 sądzie tutejszym, biuro Nr. 42.
 Celem strzeżenia praw tychże spadko-
 bierców, ustanawia się pana dra Sagera, adwo-
 kata w Stanisławowie, kuratorem.
 Tenże kurator zastępywać będzie pozwa-
 nych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i nie-
 bezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie
 zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Stanisławów, dnia 17. sierpnia 1898.

L. cz. VI. 503/96 (3) (5409 1—3)
 Zawiadamia się z miejsca pobytu nie-
 wiadomego Józefa Godule, iż rezolucyę hipot-
 eczną z dnia 12. sierpnia 1896 l. 6452, do-
 zwalającą wpisu hipot. dla sumy 25 złr. 40
 ct. w stanie biernym realności lwh 72 w Lan-
 ekoronie, kuratorowi dlań ustanowionemu Sta-
 nisławowi Brockiemu doręczono.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kalwarya, 16. marca 1898.

Doniesienia prywatne.

Jedwab fularowy 65 ct.
 do zł. 3 ct. 35 za metr w najnowszych deseniach
 i kolorach.

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od 45 ct. do
 zł. 14 65 za meter — gładkie, prążkowane, wspaniałe ornamentowane,
 adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni.
 Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i oclone.
Próbki wysyła odwrotną pocztą.
 Podwójne porte pocztowe do Szwajcaryi). 102
G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nad.

Wspierajcie przemysł krajowy
Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego
 odznaczonych dwoma medalami zasługi.
 Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów**
i przyborów szkolnych i kancelaryjnych, oraz towarów
 wchodzących w zakres patenta, jest sklep
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
 Szczegółowe cenniki rozsyła się franco. 732

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Agencja dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, ramienskich i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
półitem dwa centy.

Biała bielizna do szycia przyjmuje się Ry-
nek 28, II. piętro oficyny.

Przyszły słuchacz filozofii, złożony ma-
turę gimnazjalną z odznaczeniem, poszukuje
lekcyi zaraz. Lwów, Łyczakowska 4, drzwi 54. 791

Wyjątkowa nędza. Dyetaryusz, złożony
ciężką chorobą, prosi o pomoc. Łaskawe
datki przyjmuje Administracja Gazety Lwowskiej.

Drzewo bukowe sag 13 zł. Węgiel sa-
lonowy płukany cetnar 70 ct. Owies
obrocny dostarcza Dom handlowy Pasaż
Hausmana 5, telefon 560. 800

Łyżki z alpaki po zł. 6 50, z chiń-
skiego srebra zł. 14, łyżeczki do kawy
z alpaki zł. 3.25, z chińskiego srebra
zł. 7 za tuzin poleca
polecą

Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry). 779

Pomieszkania eleganckie
ul. św. Zofii l. 10 — 4, 3 po-
koje, nyże, kuchnia.

Z Meranu
kuracyjne winogrona
10 funtów brutto wysyła wszędzie
za 2 zł. a. w.
Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

Franco wysyłka
najlepszych gatunków des-rowych wi-
nogron z miejskich winnic, 5-kilogr.
koszyki starannie opakowane wysyła
po 2 zł. 20 ct. onlacone A. Hoffmann,
Nyiregyháza (Ungarn). 771

Realność parter. pół morga ogrodu,
stajnia etc sprzedam lub zamienię
na kamieniczkę. Wiadomość: Agencja
dzienników i ogł. Pasaż Hausmana 9.

Karty pocztowe
z podobiznami.

Firma A. Casper'a w Berlinie, Ale-
xanderplatz 3, puszcza w obieg nader cie-
kawą kolekeję pod tytułem „Wielec i sławni
ludzie Polski“.

Kolekeja ta zawiera w 68 numerach
portrety osobistości w historii lub też w dzie-
dzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące
stanowisko.

Wartość tej kolekeji podnosi ta okolicz-
ność, że do podobizn dołączono w krótkich
i treściwych słowach życiorysy, skreślone
piórem wytrawnem.

Kolekeja ta dla swej wielostronności
jak i pedagogicznego znaczenia z bogactwa wie-
dzą nietylko młodzieży ale i dorosłych.

W tym celu pojawiają się wkrótce albu-
my z napisem „Wielec i sławni ludzie Polski“,
które tworzyć będą niejako żywą encyklo-
pedję znakomitości polskich.

Karty do nabycia w Agencji dzien-
ników i ogłoszeń, Lwów, pasaż Haus-
mana l. 9.

Lekeje szermierki na parasze
Ł i florety. Warunki bardzo
przystępne. Bliższe szczegóły ul.
Batorego l. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uczy-
niów szkół średnich ceny niższe.

Do sprzedania
w większym mieście w Galicyi egzy-
stujący od lat 30stą handel korzenny
z pokojem do śniadań, bardzo dobrze
rentujący się. Oferty rekomendowane
pod L. 30, poste restante Lwów.

CENNIK
drzew i krzewów owocowych,
drzew i krzewów ozdobnych
i roślin
wysyła gratis i opłatnie
E. UKLAŃSKI
Zarząd ogrodów Olsza-Dwór
poczta stacya Kraków. 785

Ogłoszenie.

Oświadczam, że za matkę moją
Maryę Pikową żadnych długów nie
placę, zobowiązań moralnych lub mate-
ryalnych nie przyjmuję, jakoteż za
płynące z nich skutki nie odpowiadam.

Franciszek Pik,
dzierżawca apteki w Krośnie.

Na sezon!

Tapety we wielkim wyborze.
Stukaterye sufitowe.
Stery drellehowe na wałkach samo-
czynnych i na zwykłe ściągki.
Żaluzye każdej konstrukcyi. 563
Deptaki kokosowe.
Druty mosiężne i niklowane na
schody,
Linoleum na posadzki.
polecą magazyn
A. Krzysztofowicz
Lwów plac Halicki l. 2.
Panom przedsiębiorcom i budowniczym
znaczný rabat.

Nowość! 902

Najnowszej konstrukcyi pneumatyczne
aparaty do wyszynku piwa, bez uży-
wanych dotąd płyt marmurowych, o
bardzo małej ilości rur cynowych,
wprost z beczki z piwnicy do pipy
szynkowej prowadzące i nader łatwe
do czyszczenia. Do oglądania w resta-
racji przy ul. Sykstuskiej l. 2 — urzą-
dza po cenach przystępnych **Chaim**
Hechler, Lwów, ul. Serbska l. 7.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodzenia, pry-
szcze, czerwoność, krosty, węgry,
wysypkę, liszaje, hemeroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wy-
rzuty na częściach ciała porośniętych
włosami i wszelkie słabości naskór-
ne; wstrzymuje natychmiast wpa-
danie włosów na brwiach i głowie
i skutecznie działa na porost włosów.
Stoik 2½ franków we Francyi w
Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, We-
wiórskiego, Ruchera, Ebarbara. — W Krakowie w
aptece pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniew-
skiego 52

W wyższym zakładzie wychowawczo-naukowym
AMALII D'ENDEL
przy ulicy Jagiellońskiej l. 7
rozpocząją się
wpisy uczenic dnia 27 sierpnia b. r.

Winogrona z Vöslau
szczepu włoskiego kuracyjne
co dnia świeże poleca
handel Karola Ballabana we Lwowie.
Na prowincję odwrotną pocztą.

Biuro techniczne
rządownie autoryzowanego geometry cywilnego
Mieczysława Haussera
znajduje się obecnie przy ulicy Batorego l. 6.
W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności: podział
pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub
spornych, wydzielanie przy podziałach familijnych, informacje w sprawach posiadłości grunto-
wych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytu-
acyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za
umiarkowanym wynagrodzeniem. 780

Tylko 50 ct. za 2 ciągnięcia. [Przedostatni tydzień.
Główna 100.000 Koron
wygrana 2 wygrane po 25.000 Koron
wypłata w gotówce z potrąceniem 20 proc.
Losy jubileuszowej wystawy Ciągnięcie 15 września 1898.
po 50 ct. Ciągnięcie 22 październ. 1898
polecają: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigen-
baum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau,
Sokal i Lillien. 774

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego Banku kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostat-
nim lipca 1898 r. zastawy dnia 2 i 3 października 1898,
w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl
§. 59 statutów Banku) najwięcej dającym za gotówkę
sprzedane zostaną.
UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty,
ani wykupna. 799
Lwów, dnia 1 września 1898.

STATUETKA MICKIEWICZA
Cała figurka wykonana w bronzie
na alabastrowym słupku
wysyła nakładem
Landowskiego i Köhlera we Lwowie.
Cena egzemplarza brązowego 6 zł. — matowo francuskim
sposobem polzalanego 8 zł.
Wśród mnóstwa wydawnictw odróżnia się statuetka ta najkorzyst-
niej. Najpiękniejszy prezent i najładniejsza ozdoba każdego biurka
Pomnik poety w miniaturze.
Zamówienia przyjmuje
A. Landowski we Lwowie.
Wszędzie do nabycia.

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi
Główny wyłączny skład
i ekspedycya
Warsz. Tygodnika Ilustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencja dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej“
główna Ajencja
i wyłączna
Ekspedycya Ogłoszeń